

GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XIX 3.04.2009 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

NA CO GMINA USTRZYKI D. WYDA 60 MILIONÓW ZŁ?

Pod koniec ub. r. ustrzycka Rada Miejska przyjęła budżet na 2009 r. Jednak zapisy tego budżetu bardzo szybko się zdezaktualizowały. Praktycznie na każdej sesji trzeba go było modyfikować. Na szczęście nie były to korekty w dół.



Jedną z tegorocznych inwestycji ustrzyckich będzie przebudowa ul. Korczaka

Fot. M. Szewczyk

- Budżet, uchwalony w grudniu ub. r., jest nieaktualny zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków. Starania o pozyskanie dodatkowych pieniędzy zakończyły się po naszej myśli. Dzięki temu nasz obecny budżet jest dużo lepszy od pierwotnie przyjętego - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja.

Najwięcej z innych źródeł
Dochody ogółem wyniosą ponad 50 mln zł. Dochody własne gminy dadzą ok. 25 mln zł. Ok. 18 mln zł będzie pochodzić z subwencji, a 7,3 mln zł stanowią dotacje.

Dotacje to pieniądze z budżetu państwa przeznaczone na finansowanie zadań zleconych, przede wszystkim opieki społecznej. Na 18 mln subwencji składają się trzy rodzaje subwencji: oświatowa - 9,8 mln zł, wyrównawcza - 7,4 mln zł oraz równoważąca - 0,7 mln zł.

Na dochody własne złożą się: podatki i opłaty lokalne - 6,5 mln zł, udziały w podatkach PIT i CIT - 5,5 mln zł, dochody z majątku gminnego (m.in. dochody Bieszczadzkiego Centrum Informacji i Promocji i Międzyszkolnej Krytej

Pływalni „Delfin” oraz z dzierżawy i sprzedaży majątku gminnego) - prawie 3,2 mln zł, a także dochody z innych źródeł - 8,5 mln zł.

Największa kwota w dochodach własnych pochodzi z „innych źródeł”. Są to dodatkowe pieniądze pozyskane przez gminę z zewnątrz - z budżetu państwa i z programów unijnych.

W tym momencie pewne są pieniądze z Norweskiego Mechanizmu Finansowego EOG na zakończenie termomodernizacji placówek oświatowo-wychowawczych - 1,2 mln zł, również z Norweskiego Mechanizmu Finansowego EOG na rozwój współpracy transgranicznej - 560 tys. zł, z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na budowę wodociągów w Dźwiniaczu i Stańkowej - 4,1 mln zł, z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na poprawę funkcjonalności komunikacyjnej w Ustrzykach D. - 2,3 mln zł, z Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych (tzw. schetyńówka) - 250 tys. zł - i z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na usuwanie skutków powodzi - 200 tys. zł.

c.d. na s. 7

W szumie skrzydeł żurawi, gdy do gniazd wracają,
W bieli dzwonek śnieżycy, gdy lanem się ściele,
W wesołości strumieni, gdy kaskadą spadają,
W gałązkach wierzbowych strojonych na Palmową Niedzielę,
Świąt tylko patrzeć!

ALLELUJA! - ogłoszą wielkanocne dzwony,
„Wesoły dzień nam nastal...” - dzwonom zawtóruje,
Wiosna jednym skinieniem świat zmieni na zielony,
Na taki, co nas uskrzydla, na taki, co raduje!

I choćby tylko na chwilę niech zwolni i stanie
W obrocie od zawsze nieustrudzenie niezmiennym
Na wielkanocne z pisankami śniadania
Wir naszych spraw wielkich, małych i codziennych!



Ryc. Z. Zamojski

Przyłączamy się do życzeń Jerzego Baryły Nowakowskiego,
by świat nas uskrzydlał i to nie tylko w czas Wielkanocy
- redakcja
„Gazety Bieszczadzkiej”

Europejski Fundusz Leasingowy

Lider rozwiązań finansowych

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU

38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
Tel.: (013) 4642264, (013) 4642266

Pranie dywanów, wykładzin, tapicerki samochodowej i meblowej.

FHU „Barka”

Czarna Góra 88b
Tel. 013 461 9264,
kom. 783 001 071

Bieszczadzki Bank Spółdzielczy
38-700 Ustrzyki Dolne, ul. Bełska 12
tel. (013) 4611296, fax (013) 4611222

POLECA:

- obsługę kont osobistych i firmowych przez Internet
- powiadomienia sms
- tanie kredyty gotówkowe od 9,25%
- atrakcyjne lokaty
- bezpłatne karty płatnicze Visa Electron i Visa Business
- przekazy pieniężne WESTER UNION, Internetowe
- obsługę walutową
- najtańsze opłaty na lokalnym rynku
- rachunki ROR 3 zł/m-c
- konta firmowe 10 zł/m-c
- własne bankomaty w Ustrzykach D., Czamej i Lutowiskach oraz sieć 3300 bezpłatnych bankomatów na terenie całego kraju
- obsługę Klientów również w soboty

www.bbsustrzyki.pl
e-mail: bbs@bbsustrzyki.pl

Zapraszamy do naszych placówek:

Centrala Banku w Ustrzykach Dolnych tel. 013/4611222
Oddział w Czamej tel. 013/4619018
Punkt Kasowy Ropienka tel. 013/4601415
Punkt Kasowy Lutowiska tel. 013/4610176
Punkt Kasowy Ustrzyki Dolne ul. Kopernika 1 tel. 013/4613865

Niniejsze informacje nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego

PODŁOGA • PODBITKA • SZALÓWKA

ZAKŁAD W LUKAWICY tel. 013 469 11 40

ZAKŁAD W KRZOSICZKU tel. 013 461 24 24

PPD

DANKROS

ŚWIERK SYBERYJSKI

SOSNA KARELSKA

WEŁNA ROCKWOOL

RABAT do -40%

MEGA ROCKWOOL

ABP

PANELE, DOCIEPLENIA

Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31 za kinem, tel. 461 23 94

“PROFIL”
Sanok ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA

BRAMY

BALUSTRADY

Producent siatki ogrodzeniowej

DDN PODKARPACKI BANK NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK”

Rzeszów, ul. 3 Maja 14; Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42
www.kwasniak.net 501 393 733, 017 853 80 08

SALON OPTYCZNY „KWAŚNIAK”
Rzeszów, ul. 3 Maja 14
tel./fax 017 852 89 33, 601 504 849; e-mail: optyk@kwasniak.pl

Komputerowe Badanie Samochodów i Elektromechanika.
Naprawa rozruszników i alternatorów, naprawy mechaniczne i elektroniczne samochodów.

Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki Dolne (8 km od Ustrzyk Dolnych)
tel. 508 153 375, 508 153 376

INFORMACJE

ARiMR apeluje do rolników, aby składali wnioski...

SZYBKO I BEZ BŁĘDÓW

W ub. r. rolnicy z województwa podkarpackiego otrzymali 240 mln zł dzięki płatnościom bezpośrednim i programom rolno-środowiskowym. Jest to kwota o 12 mln zł wyższa od przekazanej w 2007 r. - To nie są wcale małe pieniądze - stwierdza wicedyrektor Podkarpackiego Regionalnego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Rzeszowie Józef Flaga.



Fot. M. Szawicki

KOMUNIKAT

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa BP w Ustrzykach Dolnych przypomina producentom rolnym, że od 16 marca do 15 maja br. można składać wnioski o płatności do gruntów rolnych za rok 2009. Wypełnione wnioski należy złożyć osobiście lub przesłać pocztą do biur powiatowych zgodnie z miejscem zamieszkania lub siedzibą wnioskodawcy.

Informujemy, że w przypadku jakichkolwiek trudności w prawidłowym wypełnianiu wniosków można skorzystać z pomocy konsultacyjnej doradców rolnych Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, Podkarpackiej Izby Rolnej oraz pracowników Urzędów Gmin. Przypominamy, że od 16 marca do 15 maja należy składać wnioski kontynuacyjne programu rolnośrodowiskowego. W tym samym terminie można składać nowe wnioski rolnośrodowiskowe.

Od 15 maja do 9 czerwca przyjmowane są wnioski po terminie z sankcjami 1% za każdy dzień roboczy opóźnienia. Szczegółowych informacji udziela Biuro Powiatowe ARiMR Ustrzyki Dolne, ul. Rynek 6.

Jadwiga Neroj - kier. BP ARiMR Ustrzyki D.

„GB” zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Departament Informacji Głównego Urzędu Statystycznego do siedziby GUS w Warszawie na konferencję „Spisy powszechne podstawa praw człowieka i obywatela w państwie demokratycznym”;

- Zespół Szkół Publicznych nr 2 - Narciarska Szkoła Sportowa w Ustrzykach D. do Ustrzyckiego Domu Kultury na Święto Patrona Szkoły;

- Międzynarodowe Centrum Informacyjno-Consultingowe w Kijowie do Lwowa na XXXII Konferencję Polsko-Ukraińską „Kryzys ekonomiczny - wyzwania i perspektywy”;

- gospodarze Schroniska PTTK na Kudłaczach na pokaz przezroczy Mateusza Sikory „Khan Terri”;

- Fundacja Bieszczadzka do Urzędu Miasta i Gminy w Lesku na podsumowanie programu „Działaj Lokalnie VI”;

- Biblioteka Narodowa do siedziby Biblioteki Narodowej w Warszawie na prezentację wyników badań nad stanem czytelnictwa w Polsce w 2008 r.;

- Klub Podróżników „Śródziemie” do Schroniska PTTK na Hali Krupowej na spotkanie członków i sympatyków klubu;

- Miejski Dom Kultury i Muzeum Zamek w Łańcutcie do sali balowej zamku łańcutckiego na spektakl słowno-muzyczny w hołdzie Janowi Pawłowi II „Bracia, póki mamy czas, czyńmy dobrze”;

- Prezydent Olsztyna do Centrum Polskich Mediów w Warszawie na konferencję „Wiosna zaczyna się w Olsztynie”;

- przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do Starostwa Powiatowego w Ustrzykach D. na obrady XXXIV sesji RPB;

- Zespół Muzyki Dawnej „Vox Angeli” do Wyższej Szkoły Inżyniersko-Ekonomicznej w Miłocinie na kolejne spotkanie z cyklu „Niezwyczajne pasje ciekawych ludzi”;

- dyrektor Ośrodka Rehabilitacyjno-Wypoczynkowego „Caritas” w Myczkowcach i Zarząd Stowarzyszenia Przewodników Turystycznych „Karpaty” w Sanoku do ORW „Caritas” w Myczkowcach na seminarium „Tworzenie wspólnej oferty turystycznej”;

- Międzynarodowe Targi Katowickie do Katowic na 15. Międzynarodowe Targi Turystyki, Sprzętu Turystycznego, Żeglarskiego i Sportowego „Glob 2009” oraz na spotkanie z Elżbietą Dzikowską. Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć

Antoniemu Derwichowi
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci **MAMY**

składają

koledzy z NSZZ Solidarność przy Bieszczadzkim Parku Narodowym

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczęła od 16 marca przyjmowanie wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich za 2009 r. Można je złożyć osobiście w biurze powiatowym ARiMR albo wysłać pocztą.

W ciągu tygodnia - od 16 do 23 marca b. r. - biura powiatowe ARiMR na terenie całego kraju przyjęły ok. 75 tys. wniosków. Jest to o około 20 tys. wniosków więcej niż w analogicznym okresie ub. r.

- Apeluje do rolników, żeby nie czekali na ostatnią chwilę, lecz składali wnioski jak najszybciej - mówi J. Flaga. - Jak się składa wcześniej, to nie ma kolejek, nie ma nerwówki i jest czas na dokładne sprawdzenie dokumentów.

ARiMR szczególnie zależy - jak informuje J. Flaga - na tym, by składano jak najmniej wniosków z błędami. W ub. r. w niektórych powiatach aż 75% osób składających wnioski trzeba było wzywać do poprawek. Najgorzej pod tym względem wypadły wnioski o dotacje na modernizację gospodarstw rolnych. Na 550 złożonych wniosków „modernizacyjnych” tylko jeden był dobry.

- Próbuje my w współpracy z radami sołeckimi szkolić liderów, którzy w każdej wiosce naszej gminy będą dobrze przygotowani do wypełniania wniosków i pomogą rolnikom - mówi soliński wójt Zbigniew Sawiński. - Będzie to pomoc bezplatna.

Na razie jednak te naciski na poprawność wniosków nie przyniosą wielkich efektów. Pracownicy ARiMR, którzy przeglądają składane w tym roku dokumenty, stwierdzili, że znów w wielu z nich są błędy.

Błędy te - jak informuje ARiMR - dotyczą głównie załączników graficznych, gdzie najczęściej brak podpisu rolnika oraz nie ma wrysowanych i oznaczonych działek rolnych. Zdarza się, że podpis rolnika brakuje we wniosku. Trzeba też pamiętać, że każda odrębna adnotacja w dokumentach, musi być opatrzona datą i podpisem wnioskodawcy.

W złożonych wnioskach brakuje także nazw roślin dla działek zadeklarowanych do programu rolnośrodowiskowego. Bywa też, że rolnicy zapominają wprowadzić korekty danych dotyczących działek rolnych, na których nastąpiła zmiana uprawy w stosunku do ub. r.

h. t.

Stawka dla jednolitej płatności obszarowej na 2009 r. wynosić będzie ok. 120 euro/ha. Stawka płatności uzupełniającej dla grupy upraw podstawowych wyniesie ok. 85 euro/ha, a stawka dla płatności zwierzęcej przyznawanej do trwałych użytków zielonych - ok. 120 euro/ha. Stawki płatności zostaną przeliczone na złotówki na podstawie kursu wymiany walut ustalonego 30 września 2009 r. przez Europejski Bank Centralny.

CHODNIK PO LINII

Niedługo w Stefkowej powinna ruszyć budowa chodnika przy drodze krajowej Lesko-Ustrzyki D. - Jest to droga o bardzo dużym natężeniu ruchu - mówi olszanicki wójt Krzysztof Zapala. - Chodnik poprawi bezpieczeństwo pieszych.



Energetycy już kończą przebudowę linii

Fot. K. Wójcik

Obecnie Zakład Energetyczny z Sanoka w porozumieniu z samorządem gminnym przesuwają i modernizują linię energetyczną i oświetleniową. Linia poprowadzona była przy poboczu. Nowa linia biegnie dalej od drogi.

Przy zmianie przebiegu linii dokonano jej modernizacji. Stopy drewniane zastąpiono żelbetowymi, stare przewody wymieniono na nowe. Na nowych słupach nie tylko zainstalowane zostały nowe lampy oświetleniowe, ale dwie lampy dokończono.

- Gdyby energetycy nie zdecydowali się na przesunięcie linii, budowa chodnika byłaby niemożliwa. Teraz ta przeszkoda została usunięta - stwierdza olszanicki wójt. - Jesteśmy po rozmowach z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad w Rzeszowie oraz jej oddziałem w Lesku o wspólnej budowie chodnika. Podpisaliśmy umowę w tej sprawie i czekamy na jej podpisanie przez drugą stronę.

Zgodnie z umową GDDKiA dostarczy podstawowe materiały: kostkę brukową, krawężniki i przepusty. Gmina zaś bierze na siebie wykonanie podbudowy, roboczną i obsługę geodezyjną.

Planuje się położenie przeszło 3 km chodnika. W tym roku ma być wybudowane ponad 400 m. Poza tym również w tym roku zostanie opracowany pełny projekt techniczny na cały chodnik.

- To jest dość duże i kosztowne zadanie. Dlatego musimy je rozłożyć na etapy. W kolejnych latach będziemy zabiegać o kontynuację wspólnie z GDDKiA budowy tego chodnika - dodaje K. Zapala. - Po przetargu zabieramy się do budowy tego odcinka, który ma być wybudowany w tym roku. Mam nadzieję, że zaczniemy jeszcze na wiosnę.

a. z.

Dwa miliony zł na usuwanie osuwiska

Powiat bieszczadzki przystępuje do likwidacji osuwiska przy drodze powiatowej Smolnik-Zatwarnica. Roboty te przede wszystkim zapobiegą dalszej degradacji tej drogi.

- Koszt prac, które koniecznie trzeba wykonać, szacujemy na ok. 1,8 mln zł - mówi starosta bieszczadzki Krzysztof Gasior. - Pozwoliłoby to zabezpieczyć teren od strony Sanu przed dalszym osuwaniem się i przed zniszczeniem drogi. Przeprowadzone badania geologiczne potwierdziły, że jest poważne zagrożenie, iż ta droga może całkiem zjechać.

Aby całe osuwisko kompleksowo zlikwidować, należałoby wyłożyć ponad 4 mln zł. Powiat uzyskał od MSWiA z tzw. osłony przeciwosuwiskowej promesę na 3,4 mln zł. Żeby tę kwotę w całości wykorzystać, musiałby ze swojego budżetu wyłożyć ok. 850 tys. zł. - Na dołożenie takich pieniędzy nie możemy sobie pozwolić, bo budżet mamy bardzo napięty, a możliwości zaciągania kredytów mocno ograniczone - stwierdza K. Gasior.

Z pomocą powiatowi przyszła gmina Lutowiska. Radni tej gminy 17 marca przyjęli uchwałę o przekazaniu na likwidację tego osuwiska 250 tys. zł oraz 50 tys. zł na dokumentację techniczną.

Powiat już wcześniej wyłożył na projekt techniczny prac przy usuwaniu osuwiska ok. 50 tys. zł. Na likwidację samego osuwiska zdecydowano się przekazać z budżetu powiatu 200 tys. zł.

- Pieniądze od gminy Lutowiska i z budżetu powiatu pozwalają nam na sięgnięcie po ponad 1,5 mln zł z osłony przeciwosuwiskowej - uzupełnia starosta bieszczadzki. - Na likwidację osuwiska będziemy mieć zatem 2 mln zł i na roboty za taką kwotę ogłaszamy przetarg.

a. z.

Barbarze Dziwisz
wyraży współczucia z powodu śmierci **OJCA**
składają
pracownicy Sortowni Odpadów w Ustrzykach Dolnych

INFORMACJE

KRONIKA POLICYJNA

W Ustrzykach D. na ul. 1 Maja pieszy Sławomir B. 11 marca, będąc w stanie nietrzeźwości (2,69 promila w wydychanym powietrzu), nagle wtargnął na jezdnię wprost pod renaulta, prowadzonego przez mieszkankę Krościenka. Pieszy po zaopatrzeniu lekarskim został przewieziony do miejsca zamieszkania.

Patrol prewencji z ustrzyckiej KPP 12 marca w Wojtkowej zatrzymał do kontroli volkswagena passata, kierowanego przez Waldemara S. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 2,52 promila alkoholu.

Ustrzycka KPP 13 marca została powiadomiona, że w okresie 10 lutego - 13 marca jakiś złodziej wylał drzwi wejściowe do budowanego w Skorodnem budynku drewnianego i po przedostaniu się do wnętrza skradł agregat prądowładczy „Honda”, szlifarkę taśmowa „Bosch”, szlifarkę kątową oraz wiertarkę. Wartość skradzionych przedmiotów została oszacowana na 3000 zł.

Mieszkanca Baligrodu zgłosiła policji 13 marca, że ktoś z klatki schodowej bloku mieszkalnego ukradł na jej szkodę narty „Nordica” z wiązaniami. Suma strat została przez poszkodowaną określona na 1000 zł.

Mieszkaniec Terki 14 marca powiadomił leską KPP, że poprzedniego dnia, kiedy przebywał w Krakowie, do jego audi 80, stojącego na ul. Wielickiej, ktoś się włamał i ukradł radiomagnetofon, CB-radio i GPS.

Mieszkaniec Boleszyc 16 marca zawiadomił leską KPP, że jakiś złodziej włamał się do jego domu letniskowego w Werlasie i ukradł sedes, umywalkę, kabinę natryskową, baterię łazienkową i drzwi wewnętrzne. Sumę strat oszacowano na 2250 zł.

Policjanci z Posterunku Policji z Komańczi 16 marca zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy w lesie w pobliżu Turzańska dokonali nielegalnego wycięcia i kradzieży drzewa. Skradzione drzewo wartości ok. 2000 zł stanowi mienie komunalne gminy Komańcza. Obaj mężczyźni przyznali się do kradzieży. Grozi im kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Tuż po północy 17 marca policjanci zatrzymali w Lesku krośnianina Wiktora S., który będąc w stanie nietrzeźwości, zakłócał ciszę nocną. Po zatrzymaniu został on przewieziony do Policynego Dozoru Osób Zatrzymanych w Lesku.

Kierowca autobusu firmy „Veolia” 18 marca zawiadomił policję, że w Czarnej w nocy z 17 na 18 marca ktoś ukradł 100 l oleju napędowego wartości ok. 400 zł.

Jedna z mieszkank Leska 18 marca zgłosiła w miejscowej KPP próbę włamania do sklepu spożywczego przy ul. Piłsudskiego. W nocy z 17 na 18 marca nieznaną sprawcą usiłował wylać drzwi do zaplecza sklepu, ale mu się to nie udało.

Na ul. 29 Listopada w Ustrzykach D. 18 marca patrol Straży Granicznej zatrzymał 25-letniego mieszkańca Żobka, który kierował fordem, będąc w stanie nietrzeźwości (1,81 promila alkoholu w wydychanym powietrzu).

Piotr D. 19 marca w Solinie, kierując landroverem, nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego na śliskiej nawierzchni stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z jezdni i uderzył w barierę energochłonną.

Bożena W. z Lutowisk zawiadomiła 19 marca policję, że ktoś w jej fiacie zniszczył zderzak i kierunkowskaz. Samochód był zaparkowany przed blokiem. Wartość zniszczeń poszkodowana oszacowała na 500 zł.

Krakowianin Michał B. 20 marca, kierując ładą niva, w czasie wymijania z volkswagenem golfem, prowadzonym przez mieszkańca Wojtkowej, nie zachował należytej ostrożności i na oblodzonej nawierzchni wpadł w poślizg, uderzając w bok wymijanego auta.

W Lesku 20 marca kierujący mitsubishi Sebastian C., wyjeżdżając z ul. Ossolińskich, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i zjechał drogę Fordowi prowadzonemu przez Lidie C., w wyniku czego doszło do zderzenia aut.

Mieszkaniec Lubaczowa 21 marca powiadomił KPP w Lesku o tym, że ktoś z jego volkswagena golfa ukradł telefon komórkowy „Nokia” wartości 500 zł.

W Baligrodzie na ul. Bieszczadzkiej jadący 21 marca fordem Janusz W. najechał na psa, który nagle wybiegł na jezdnię. Wskutek zderzenia ze zwierciem przód samochodu został uszkodzony. Pies zginął na miejscu.

Mieszkaniec Ustrzyk D. 22 marca zawiadomił miejscową KPP, że poprzedniego wieczoru w pomiedzy godz. 20.30 a godz. 23.30 ktoś wybił szybę w jego samochodzie. Wartość strat oszacowano na 350 zł.

Jadący fordem festą Damian S. 22 marca w Huzelach nie zachował w trakcie wyprzedzania bezpiecznej odległości od wyprzedzanego opla, kierowanego przez Zbigniewa P., wskutek czego doszło do zderzenia samochodów lusterkami bocznymi.

Na skrzyżowaniu ul. 29 listopada i ul. Szkolnej w Ustrzykach D. 23 marca kierujący oplem mieszkaniec Ustrzyk G. podczas cofania najechał na stojącego volkswagena golfa, prowadzonego przez mieszkańca Ustrzyk D.

Mieszkaniec Ustrzyk D. 24 marca zawiadomił miejscową LPP, że jakiś złodziej po pokonaniu zamków zabezpieczających kłapę schowka akumulatorów ukradł na jego szkodę dwa akumulatory o łącznej wartości 1340 zł.

W Ustrzykach D. na ul. 1 Maja kierujący mercedesem mieszkaniec Ustrzyk D. nie zachował 24 marca należytej ostrożności i najechał na tył stojącego na jezdni volkswagena bora, a następnie zjechał na lewy pas ruchu i zderzył się bocznie z toyotą.

Wypadek na Gruszce

Na drodze pomiędzy Huzelami a Tarnawą G. 23 marca doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Pięcioro rannych w wypadku przewieziono do leskiego szpitala.

W rejonie masywu Gruszka 23 marca ok. godz. 8.50 kierujący samochodem BMW na luku drogi stracił panowanie nad samochodem i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwnej strony volkswagenem.

Wskutek wypadku obrażeń ciała doznało pięć osób. Poszkodowanych przewieziono do szpitala w Lesku.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi KPP w Sanoku.

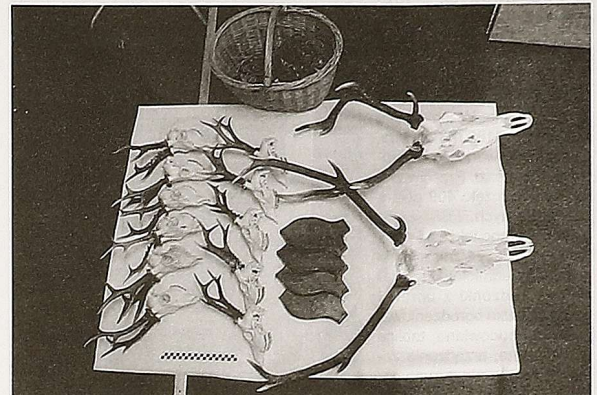
a. z.

Lescy policjanci odzyskali skradzione trofea

Policjanci Sekcji Kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w Lesku ustalili sprawców kradzieży trofeów myśliwskich, skradzionych w grudniu ub. r. z domu myśliwskiego w Postolowie. Odzyskane mienie wróciło do właściciela.

Lescy policjanci w wyniku czynności operacyjnych ustalili, że sprawcami grudniowej kradzieży byli trzej młodzi mężczyźni: 19-letni mieszkaniec Postolowa oraz 17-latek i 22-latek z Tarnawy Górnej.

Do domu letniskowego w Postolowie trzej amatorzy cudzej własności weszli po wybijeniu szyby w oknie. Ich łupem padły trofea myśliwskie: 22 parostki kozła, 5 wieńców jelenia oraz wypchany łeb dzika z orężem. Złodzieje zabrali też wiklinowy kosz na grzyby, w którym wynosili kradzione rzeczy. Właściciel domu, który na stałe mieszka w Krakowie, wycenił wartość skradzionych przedmiotów na 10 000 zł.



Część trofeów odzyskanych przez policję

Fot. KPP Lesko

Część skradzionych trofeów złodzieje zdążyli sprzedać, resztę ukryli w lesie. Policjanci odzyskali wszystkie skradzione przedmioty, które zostały zwrócone właścicielowi.

Sprawcy za swój czyn odpowiedzą przed sądem. Za kradzież z włamaniem grozi im kara od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności.

h. t.

MARGOWE „3 X 3”

Na drogach kilku powiatów Podkarpacia 24 marca przeprowadzono działania pod kryptonimem „3 x 3”. Wspólne patrole policji, pograniczników i celników pojawiły się nad ranem przy drogach prowadzących od przejść granicznych.



Fot. KWP Rzeszów

Pierwszymi w tym roku działaniami „3 x 3” objęto - jak informuje KWP w Rzeszowie - powiaty jarosławski, przemyski, przeworski, łańcucki oraz sanocki, leski i bieszczadzki. Współdziałanie trzech służb miało na celu - tak jak przy poprzednich akcjach pod tym kryptonimem - głównie zwalczanie przemytu i handlu przemycenymi towarami.

Na głównych drogach prowadzących od przejść granicznych ustawiono punkty blokadowe. Przez wspólne patrole kontrolowane były samochody nadjeżdżające od strony granicy.

Pograniczników i celników interesowały przede wszystkim papierosy i alkohol bez polskich znaków akcyzy, nielegalne kopie nagrań, programów komputerowych, filmów, a także podrabiana odzież, obuwiu i galanteria. Policjanci sprawdzali zaś dokumenty i cechy identyfikacyjne pojazdów, dokumenty kierowców i pasażerów, a także trzeźwość kierowców.

a. z.

Po pijaku wjechał fordem w opla

Policjanci z Rewiru Dzielnicowych w Cisnej wieczorem 14 marca interweniowali na miejscu kolizji drogowej w Żubracze. Podczas wyjaśniania okoliczności, w jakich doszło do kolizji, policjanci stwierdzili, że jej sprawca jest pijany.

W sobotę 14 marca ok. godziny 20.40 kierującą oplem astrą kobieta powiadomiła policję, że w jej samochodzie uderzył, jadący z przeciwnej strony, ford escort.

Policjanci ustalili, że fordem kierował 47-letni mieszkaniec Cisnej. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,86 promila alkoholu. Z zabezpieczonych przez policję śladów oraz zeznań świadków wynika, że pijany kierowca jechał niewłaściwym pasem ruchu i uderzył w prawidło jadącego opla.

Mężczyzna za przestępstwo, jakim jest prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, odpowie przed sądem.

a. z.

Zaginiona przed północą, znaleziona przed południem

Przez kilkanaście godzin policjanci Komendy Powiatowej Policji w Lesku poszukiwali 14-letniej dziewczynki. Nastolatkę, która uciekła z domu wieczorem 12 marca, znaleziono przed południem następnego dnia.

Mieszkanca Leska Ewa B. 12 marca ok. 23.00 powiadomiła miejscową KPP o zaginięciu 14-letniej wnuczki. Policjanci jeszcze przed północą rozpoczęli akcję poszukiwawczą. W nocy zaginionej poszukiwano 12 policjantów prewencji. Od rana w działania poszukiwawcze zaangażowali się policjanci sekcji kryminalnej i zespołu do spraw nieletnich. W akcji użyto także psa policyjnego.

Nastolatkę odnaleziono 13 marca przed południem, gdy ukrywała się na klatce schodowej jednego z budynków mieszkalnych przy ul. Tyściałecia w Lesku.

Jak wynika z wstępnych ustaleń, przyczyną ucieczki dziewczynki z domu były jej nieporozumienia ze sprawującymi nad nią opiekę dziadkami. Rodzice, przebywający od

dłuższego czasu we Włoszech, postanowili zabrać córkę do siebie.

h. t.

OGŁASZA
NABÓR
INFORMATYKA

- grafika komputerowa i multimedia
- aplikacje internetowe
- administrowanie sieciowymi systemami operacyjnymi
- systemy zarządzania bazami danych
- edycja fotografii cyfrowej

RACHUNKOWOŚĆ
• księgowość firm

HANDEL I USŁUGI
• przedstawiciel handlowy

ADMINISTRACJA

OCHRONA OSÓB I MIENIA

Sekretariat Szkoły
 35-500 Sanok
 ul. Mickiewicza 29
 tel./fax (013) 46 41987
 tel.(013) 46 45400
 www.pspasank.pl

INFORMACJE

Ludzie szkodzą lasom

Analiza zwalczania szkodnictwa leśnego na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie za 2008 r. potwierdza, że ludzie wciąż szkodzą lasom.

W ub. r. w lasach Podkarpacia stwierdzono 513 kradzieży drewna. W ich wyniku skradziono 1185 m³ drewna. Łączna jego wartość przekroczyła 191 tys. zł. Przeciw złodziejom wszczęto 409 postępowań karnych.

Odnotowano także 54 przypadki kradzieży i zniszczenia mienia. Przedmiotem kradzieży były sadzonki z upraw i szkółek, siatka ogrodzeniowa, materiały budowlane, tablice informacyjne, urządzenia zagospodarowania turystycznego, pułapki na owady i rogatki leśne. Zniszczenia dotyczyły natomiast urządzeń turystycznych i łowieckich, sadzonek na uprawach, budynków. Wartość ujawnionych strat wyniosła 18 tys. zł.

W 2008 r. zarejestrowano

1228 przypadków bezprawnego korzystania z lasu. Najczęstszymi wykroczeniami były wjazdy autami, quadami i motocyklami w miejsca niedozwolone, wywóz odpadów i nieczyściwości do lasu, uszkodzenie drzew i



Śłużby leśne zlikwidowały wiele pułapek zastawionych w lasach przez kłusowników

Fot. E. Marszałek

upraw. Nalożono 480 grzywien na kwotę 32 tys. zł. Straż Leśna udzieliła pouczenia 732 osobom, które popełniły drobne wykroczenia przeciwko prawu leśnemu.

W ub. r. ujawniono 17 przypadków

kłusownictwa. Przy użyciu broni palnej i wyników skłusowano: 12 jeleni, 3 samy, 4 dziki i 1 lisa. Wartość nielegalnie pozyskanej zwierzyny wyniosła ponad 90 tys. zł. Śłużby leśne zlikwidowały 517 wyników z drutu i linek stalowych, 153 siłki na zwierzynę drobną, 1 potrzask i 1 klatkę od odłowu ptaków drapieżnych.

Zauważalnie poprawia się kultura korzystania z lasu - stwierdza dyrektor RDLP w Krośnie Edward Marszałek. - Spada masa skradzionego drewna, zmniejszyła się też liczba mandatów karnych. Wciąż jednak mamy do czynienia z przypadkami kłusownictwa. Ten proceder będziemy zwalczać z całą stanowczością.

Funkcjonariusze Straży Leśnej wspólnie z pracownikami terenowymi nadleśnictw prowadzili akcje, polegające na kontroli drewna i dokumentów wystawianych na drewno wywożone z lasów, sprawdzali ład i porządek w miejscach wypoczynku na terenach LP, a także prowadzili działania prewencyjne w zakresie zwalczania kłusownictwa, szczególnie wykarstwa. Śłużby leśne brały udział w dwóch akcjach o zasięgu wojewódzkim pod kryptonimem: „Przyroda” i „Prządk”. Organizowano też akcje o charakterze lokalnym.

Straż Leśna współpracuje m. in. z policją, Państwową Strażą Łowiecką, Państwową Strażą Rybacką, strażą parków narodowych i Strażą Graniczną.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

Policyjne Zawody w Narciarstwie Alpejskim

Złoto D. Włodarczyka

Na stoku Laworty 16 marca w slalomie gigancie zmierzyli się alpejczy, pełniący służbę w policji. Tym razem ustrzyccy policjanci musieli zadławić się jednym medalem, ale za to złotym.



Najlepsza trójka w kategorii powyżej 40 lat (w środku: D. Włodarczyk)

Fot. KPP UD

Policyjne zawody mężczyzn przeprowadzone zostały w dwóch kategoriach wiekowych: do 40 lat i powyżej 40 lat, zaś kobiet - bez podziału na grupy wiekowe.

Rywalizację w młodszej grupie zawodników wygrał Mirosław Więcek (SPAP Rzeszów) przed Adamem Pałką (KPP Jasło) i Tomaszem Dąbrowskim (KPP Jasło).

Wśród zawodników, mających powyżej 40 lat, zwyciężył Dariusz Włodarczyk (KPP Ustrzyki D.) przed Wiesławem Grońskim (KWP Rzeszów) i Andrzejem Kuboszkim (KMP Krosno).

Jedyną policjantką, która zmierzyła się z Lawortą, była Ewa Armata (KMP Krosno).

a. z.

Autorom się nie śniło

Maria Adamczyk, Bożena Chrzastowska i Józef Tomasz Pokrzywnik, autorzy podręcznika literatury do kl. I szkoły średniej, takiej możliwości wykorzystania swojego dzieła na pewno nie przewidzieli.

Wydawało się także, że nic już nie zaskoczy celników w przejścia granicznego w Krośniku. Papierosy znajdowali w przeróżnych miejscach: w kołach jezdnych aut, w zbiornikach na paliwo i w butlach na gaz, w „fabrycznie” zamkniętych puszkach z napojami, w kanapkach, w tubkach na pastę do mycia zębów i w domowym serniku...

Ale niedawno przekonali się, że do przewiezienia przez granicę ponadnormatywnych papierosów mogą też posłużyć książki. Z zewnątrz wyglądało to na zwyczajny podręcznik do literatury „Starożytność - oświecenie”. W środku jednak po wycięciu wewnętrznych części stron powstał schowek, w którym mieściły się... cztery paczki papierosów.

h. t.



Nowatorskie wykorzystanie podręcznika

Fot. OC Krościenko

III Mistrzostwa Straży Granicznej w Biegach Narciarskich

Z bieszczadzskimi pogranicznikami na podium

Funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej wrócili z Jakuszyca z dwoma brązowymi medalami. W III Mistrzostwach SG w Biegach Narciarskich, przeprowadzonych 7 marca na Polanie Jakuszyckiej k. Szklarskiej Poręby w ramach XXXIII Biegu Piastów, wzięło udział 118 zawodników ze służb granicznych Polski, Czech i Niemiec.

zawodnictwie zdobył chor. Adam Dutka z Placówki SG w Czarnej G. Wśród kobiet trzecie miejsce zajęła mł. chor. Agnieszka Leszeja z Placówki SG w Stuposianach.

Na wysokiej pozycji ukończył bieg także chor. Tomasz Szeremeta z Placówki SG w Wojtkowej, który rok temu stał w Jakuszycach na podium.

a. z.



Najlepsi narciarze biegacze z BIOSG A. Leszeja i A. Dutka z komendantem płk. D. Traczem (w środku), który też zaliczył bieg na 26 km

Fot. BIOSG

Pogranicznicy zmierzyli się na dwóch dystansach: 46 km i 26 km. W klasyfikacji międzynarodowej najwięcej sukcesów odnieśli reprezentanci Niemiec, którzy na obu dystansach zdobyli aż pięć medali.

Złoto w biegu na 26 km wywalczył zaś Arkadiusz Ogorzałek z Sudeckiego Oddziału SG i wygrał też rywalizację krajową. Trzecie miejsce w tym współ-

**ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN**

**Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2**

**Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnika”
(dawna szkoła zawodowa)**

**Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99**

Ośrodek Doskonalenia Kadr Służby Więziennej w Olszanczy ogłasza przetarg ofertowy

na sprzedaż pojazdu samochodowego: LUBLIN II 332212 TOWOS

- nr rej. KUL 5829

- rodzaj pojazdu: samochód ciężarowy

- rok produkcji: 1998

- pojemność skokowa silnika: 2417 cm³

- rodzaj stosowanego paliwa: olej napędowy

- przebieg: 291 971 km

- ilość miejsc: 9

- dopuszczalna ładowność: 900 kg

- pojazd posiada aktualne badanie techniczne i ubezpieczenie.

1. Przetarg odbędzie się 20.04.2009 r. o godz. 10:30 w sali konferencyjnej nr 3 Ośrodka Doskonalenia Kadr Służby Więziennej w Olszanczy.

2. Pojazd można oglądać od 14.04.2009 r. do 17.04.2009 r. w godz. 9:00-13:00 w Ośrodku Doskonalenia Kadr Służby Więziennej w Olszanczy, Olszancza 222.

3. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 300 zł w kasie ODKSW w Olszanczy lub na konto 33 1010 1528 0923 0813 9120 0000 najpóźniej 20.04.2009 r. do godz. 10:00.

Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną wybrane lub zostaną odrzucone, zostanie zwrócone niezwłocznie po dokonaniu wyboru oferty. Wadium złożone przez nabywcę zostanie zaliczone na poczet ceny.

Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku, gdy:

- żaden z uczestników przetargu ofertowego nie zaoferuje co najmniej ceny wywoławczej;

- uczestnik przetargu, który wygrał przetarg, uchylił się od zawarcia umowy.

4. Cena wywoławcza pojazdu wynosi: 3000,00 zł (trzy tysiące zł).

5. Pisemne oferty kupna z ceną nie niższą niż cena wywoławcza proszę przysyłać pocztą lub składać w recepcji Ośrodka Doskonalenia Kadr Służby Więziennej w Olszanczy, 38-722 Olszancza, nie później niż do 20.04.2009 r. do godz. 10:00:

a) pisemna oferta, złożona w zakleionej kopercie, winna zawierać:

- imię, nazwisko i adres oferenta lub nazwę firmy i jej siedzibę,

- oferowaną cenę i warunki zapłaty,

- oświadczenie oferenta, że zapoznał się ze stanem technicznym pojazdu,

- dowód wpłaty wadium lub potwierdzony przelew,

- termin związania ofertą wynosi 7 dni od dnia przetargu;

b) w przypadku, gdy kilku oferentów zaoferuje taką samą cenę, komisja przetargowa postanowi o kontynuowaniu przetargu w formie aukcji między tymi ofertami;

c) nabywca jest zobowiązany zapłacić cenę nabycia w terminie 7 dni od dnia przetargu;

d) wydanie przedmiotu sprzedaży nastąpi niezwłocznie po zapłaceniu ceny nabycia i podpisaniu umowy kupna-sprzedaży.

W sprawie szczegółowych informacji przedmiotowym pojeździe należy kontaktować się z Markiem Zajacem w godz. 8:00-14:00 pod nr telefonu 013 460 8702.

**KOMENDANT
Ośrodka Doskonalenia Kadr Służby Więziennej
w Olszanczy
płk mgr Jan Dobrowski**

KULTURA

Bieszczadzka biblioteczka

Czternasta wyprawa w czasie i przestrzeni

BIESZCZAD

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZABYTKAMI
ODDZIAŁ BIESZCZADZKI

Oddział Bieszczadzki Towarzystwa Opieki nad Zabytkami od kilkunastu lat wydaje rocznik historyczno-krajoznawczy „Bieszczad”. Wydawnictwo to cieszy się dobrą renomą u miłośników Bieszczadów i historii regionalnej. Niedawno – dzięki pomocy finansowej Krakowskiej Fundacji Komunikacji Społecznej – ukazał się jego cztertnasty numer.

O tym, co tutaj było, pisze Maciej Augustyn, kontynuując śledzenie antropogenicznych zmian środowiska wodnego w Bieszczadach. Przedtem zajmował się takimi przekształceniami w dolinie górnego Sanu. Teraz przeniósł się w dorzecze górnej Solinki. Na podstawie analizy wielu dokumentów i badań terenowych zlokalizował i opisał ponad 60 młynów, tartaków, śrutowników, hut i fryszerni oraz towarzyszących im grobli, tam, zalewów i młynówek. Materiał M. Augustyna dopełnia artykuł W. Korzeniowicza i W. Świąteckiego „Młyn i tartak wodny na Łemkowszczyźnie”.

Współcześnie niemal każda inwestycja, która wiąże się z ingerencją w środowisko naturalne, wzbudza emocje. W przeszłości takie przedsięwzięcia również niekiedy wywoływały wrzenie, choć nie miało ono wówczas podłoża ekologicznego, a było umotywowane ekonomiczne. Zjawisko to ilustruje M. Augustyn, opisując konflikt wokół budowy tamy w Komarnikach z początku XIX w.

Tego terenu dotyczy też tekst Bogdana Augustyna „W dolinie Stryja. Zabytki we wsiach Łosiniec i Radycz”. Autor zarysowuje historię Turki i jej okolic oraz przedstawia dzieje dwóch wiosek podturczańskich – Łosińca i Radycza. Zasadniczą część materiału stanowią opisy losów i wyglądu zachowanych w tych wsiach zabytków: cerkwi, kaplic, dzwonnicy, cmentarzy, krzyży przydrożnych i niewiele zmierzonych przez stulecia układów przestrzennych.

O stolicy tego rejonu pisze Andrzej Szczerbicki. Jego szkic

„Kościoł parafialny p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Turce” składa się z trzech części: zarysu dziejów miasta, historii parafii rzymskokatolickiej i kościoła parafialnego oraz opisu świątyni i jej najbliższego otoczenia. Temat ten winien zaciekać nie tylko dawnych mieszkańców Turki, ale i mieszkańców powiatu bieszczadzkiego, gdyż jego część kiedyś wchodziła w skład powiatu turczańskiego.

Kolejne trzy materiały mają charakter wspomnieniowy. Ks. Mieczysław Józefczyk w „Pętli bieszczadzkiej” opowiada o swoim dzieciństwie w Woli Michowej i w Łupkowie. Mamy tu zarejestrowaną rzeczywistość łupkowską z lat 30. ub. w., widzianą oczyma chłopca niezwykle bystrego i – choć wyrosł z niego ksiądz – obdarzonego rogatą duszą. To dzieciństwo 1 września 1939 r. nagle się urwało. Po 62 latach przybywa do „kraju lat dzieciennych”, by „odszukać tę przeszłość, przed którą uciec nie można, bo zbyt głęboko, chociaż zamknięta, tkwi jednak w człowieku”.

„Wielu młodszych mieszkańców Bieszczadów, a nawet samego Leska nie wie nawet, że taka rafineria kiedyś była” – pisze na początku swoich wspomnień „Rafineria w Lesku” Bolesław Baraniecki. Przedstawia on dzieje leśkiej rafinerii, która „w swoich najlepszych czasach była jedynym zakładem przemysłowym w mieście”. Walorem tekstu B. Baranieckiego jest to, że pisze o ludziach, rzeczach i zdarzeniach, znanych mu z autopsji, wszak był jednym z pracowników tej firmy.

We „Wspomnieniach z „łagrowej odysei” Jadwiga Konopska opowiada o 6 latach, spędzonych z najbliższymi na „nieludzkiej ziemi”. Opowieści tej przyświecają dwa zasadnicze cele: pierwszy – opisać, jak tam było, by „dać świadectwo prawdzie”, i – drugi – pokazać, że „człowiek umie znaleźć pociechę nawet w sytuacjach beznadziejnych”, że „siła życia jest ogromna”.

Mieczysław Darocha kolejny raz rusza szlakami bieszczadzkiej kolejką wąskotorową. Teraz proponuje wyprawę z Woli Michowej do Nowego Łupkowa. Jazda rozpoczyna się od stacyjki, na której kończy bieg kolejka, jeżdżąca w sezonie turystycznym z Majdanu. Jest nadzieja, że dzięki działaniom Fundacji Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej znów będzie można trasę z Woli Michowej do Nowego Łupkowa przejechać ciuchcią, weryfikując rzetelność sporządzonego przez M. Darochę opisu.

Nowatorski charakter ma opracowanie Macieja Augustyna i Adama Szarego „Stan zachowania dawnych sadów na terenie wsi Stebnik”. Nie ogranicza się ono do lokalizacji dawnych sadów i opisu pozostałości po nich. W części wstępnej podjęto próbę odtworzenia dziejów sadownictwa na tym terenie, uchwycenia zachodzących w tej dziedzinie zmian i określenia ich przyczyn.

Ostatni tekst to lakoniczne sprawozdanie „z bieszczadzkiego rajdu narciarskiego z roku 1955, sporządzone przez Pawła Czarotoryskiego”. Wtedy sześciuosobowa grupa (Elżbieta Czarotoryska, Paweł Czarotoryski, Lech Gzella, Krzysztof Kozłowski, Stefan Kozłowski i Marek Tamowski) dokonała pierwszego po II wojnie światowej zimowego przejścia głównego grzbietu Bieszczad Zachodnich.

Set.
Bieszczad 14. Rocznik Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Oddział Bieszczadzki, A. Szczerbicki (red. nac.), Ustrzyki Dolne 2008

Harcerze recytują o ojczyźnie

Już od ponad 20 lat Bieszczadzki Hufiec ZHP w Lesku jest organizatorem Ogólnopolskiego Harcerskiego Konkursu Recytatorskiego „Strofy o Ojczyźnie”. Zuchy i harcerze prezentują wiersz i fragment prozy o tematyce związanej z naszą ojczyzną.



Fot. HB ZHP

Tegoroczny etap hufcowy zorganizowano 2 marca we współpracy z Biblioteką Pedagogiczną w Lesku w sali OPP. Uczestniczyło w nim 11 deklamatorów – zuchów i harcerzy – z Wołkowy, Myczkowa, Olszanicy i Wańkowej. Recytacje oceniali dwuosobowe jury: hm Tadeusz Domożyk i Krystyna Gałęza – kierowniczka Biblioteki Pedagogicznej w Lesku.

Pierwsze miejsce wśród zuchów uzyskał Sebastian Kuc z 20 BGZ „Skrzaty” w Olszanicy/druż. Dorota Bilik/ za interpretację wiersza M. Konopnickiej „Pieśń o domu” i fragmentu utworu Zofii Romanowiczowej „Mundur babci”. Drugie miejsce przyznano Paulinie Galuszcze z Myczkowa, a trzecie Zuzannie Hamouta z Olszanicy.

Natomiast w gronie harcerzy zwyciężyła Weronika Wołak z 18 BDH im. Szarych Szeregów z Myczkowa /druż. phm. Agnieszka Dereń/ za niezwykle ciekawą prezentację wiersza J. Szczawieja i fragmentu utworu M. Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi”. Drugą nagrodę zdobyła Zuzanna Bilik z 25 BDH im. J. J. Bema z Olszanicy, a trzecią Wiktoria Bończak, także z Olszanicy.

Dyplomy i nagrody laureatom wręczył przewodniczący jury hm. Tadeusz Domożyk. Sebastian Kuc i Weronika Wołak będą reprezentować leśki hufiec na konkursie chorągwiowym w Rzeszowie.

Dariusz Kępka

Wiesława Kwinto-Koczan

Toruń

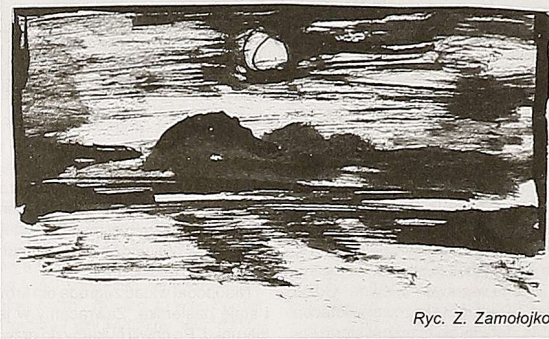
Będzie lepiej

Wiosna dzierga na drutach melanz pół pstrokaty gili czapeczką nas żegna wracając za morze. Będzie chęci do życia nabierają kwiaty, znów mała nadzieję dajesz dobry Boże.

Będzie lepiej, musi być, jeśli jeszcze chce się żyć. Będzie lepiej, nie inaczej, kiedy sopol się wyplacze, piękną paki, zagrzmie w chmurach, znów odnajdę siebie w górach.

Tak niewiele wtedy trzeba, sięgnę po kawałek nieba.

(z tomu „Nocne niebo śpiewa aniołami”)



Ryc. Z. Zamolajko

„Qui pro quo” w Polanie

Niedziela 8 marca. Ostro skręcamy z Czarnej do Polany – zaprzyjaźnionej wioski przy małej pętli bieszczadzkiej. Pada mokry śnieg, który lamie konary nie mogące udźwignąć jego ciężaru. Wijemy się rynną śniegową po serpentyście i w tym momencie doceniamy napęd na cztery koła. Biało i pięknie jak cztery tygodnie temu we włoskich Alpach. Chciałoby się zatrzymać. Ale nie mamy czasu, bo za chwilę rozpocznie się premiera...



Fot. K. Smoleńska

Wchodzimy z żoną do świetlicy, wybudowanej przez Rosjan w 1950 r. Cała sala zajęta. Ciepło z kaflowego pieca zmusza do zdjęcia zimowych kurtek. Światła gasną i elegancka (jak zawsze) Karolina Smoleńska wprowadza w nastrój sztuki: – Zapraszam do obejrzenia naszej zabawy w teatr. Zabawy, która rozpoczęła się 50 lat temu premierą sztuki Józefa Korzeniowskiego „Naręczona”. Dziś sztuka tego samego autora. Co ciekawe, graliśmy ją już na deskach polskiego teatru 30.04.1966 r. z okazji zakończenia budowy małej obwodnicy. Świetlica wypełniona była wtedy po brzegi mieszkańcami i żołnierzami WP.

Jak wspomina Maria Faran, od 1959 r. po lata 2000 zabawa w teatr trwała. Grano najczęściej komedie. Dlaczego komedie? Te pierwsze lata w Bieszczadach – bez drogi, światła, elektryczności – były trudne i niewesołe, a śmiech stanowił antidotum na szarzyznę codziennego życia. Dość łatwo było „robić teatr”, bo mieszkańcy Polany byli chętni do zabawy, sportu czy innej działalności. Próby odbywały się w mieszkaniach prywatnych, późno, po obrządkach w gospodarstwie, lecz aktorów nie brakowało. Udział w sztukach brali młodzi i starsi, gospodarze i nauczyciele.

A teraz przenosimy się w lata 50. XIX w. w środowisko warszawskie, do epoki współczesnej Korzeniowskiemu... Oglądamy w teatrze w Polanie komedię obyczajową „Qui pro quo”. Atmosfera rodzinna, często przerywana oklaskami i szeptami: – To moja babcia, która 50 lat temu grała tę samą rolę.

Opada kurtyna. Dziękujemy brawami za grę tym, którzy parę godzin wcześniej zajmowali się własnym gospodarstwem. W sztuce, którą reżyserowała Maria Faran, a suflerką była Teresa Zatwarnicka, zagrali: Maria Faran (ciotka), Stanisław Myśliński (doktor), Henryk Zatwarnicki (kolega doktora), Anna Rzeszowska (naręczona doktora) i Marek Faran (lokaj).

Na stoły wędrują ciasta, kawa, herbata i sandomierskie jabłka. Niekończące się wspomnienia, radość z sukcesu i nadzieja, że u nas nie jest źle...

Jan Stach (Jan Serce) z Krystyną

Przez Piekło na Sywulę (III)

Docieramy do Piekła

Gorgany! - nazwa tych gór jest związana i dźwięczna. Ich niezwykły urok polega na ogromnych skupiskach kamieni, które często podczas górskich podejść z „recho-tem” usuwają się spod nóg. Piękne panoramy i ostre stoki nadają specyficzny wygląd tym górcom. Zbocza pokryte „gorganem” i kępy ciemnozielonej kosówki wzbudzają chęć ich bliźszego poznania.

Chcemy dotrzeć na grzbiet połoniny Bojaryn, którym odtąd będziemy zmierzać w stronę Sywuli. Wiadomo, że dalej nie jest najlepsza, ale pociesza nas, że nie pada deszcz. To istotne, bo mamy suchą odzież.

Made in Gorgany

Ciągniemy duktem leśnym ostro pod górę. Robimy krótkie odpoczynki. Po którymś kilometrze stajemy na rozdrożu. Droga w prawo i w lewo... Gdzie teraz? Podług wskazówek watacha lwana staramy się rozróżnić starą drogę od nowej. Ale obie podobnie wyglądają. I bądź tu mądry! Wspólnie podejmujemy decyzję: „W lewo!”

Po paru kilometrach widać, że dawno tędy nikt nie jeździł. Stara, porzucona lina od ciągnika leśnego upew-



Odpoczynek w pasterskiej staj Fot. A. Dumkiewicz

nia nas, że dobrze idziemy. Zbliżamy się do granicy lasu. U góry widać prześwity między świerkami. Lekkim lukiem wchodzimy na grzbiet małej połoniny. Niewiele z niej widzimy, bo chmury wiszą nisko nad górami.

Nieopodal widać zagrodę dla krów i staję pasterską. Zawracamy w jej kierunku. Po chwili pukamy do drzwi. Starsza kobieta pokazuje nam ścieżkę i kierunek na Sywulę. Nawiązujemy z nią rozmowę. Okazuje się, że już 43 lata (tak, tak, aż tyle!) pracuje przy wypasie bydła na tej połoninie.

W środku staj jest mały piecyk, a

nad nim sznury suszonych grzybów. Ale jakich?! Same borowiki! Prawdziwe rarytasy. Na pożegnanie otrzymujemy po stoiku marynowanych prawdziwków „made in Gorgany”!

Gorgan po raz pierwszy

Opuszczamy staję i idziemy do góry (ale już nie tak stromo) w kierunku Sywuli na północny zachód. Wchodzimy w stary świerkowy las. Czujemy, że musimy się wreszcie posilić. Schodzimy ze ścieżki i na zwalonych pniach dużych świerków siadamy, wyciągamy palnik i gotujemy zupy w proszku. Ciepła herbata rozgrzewa nas, a zupa syci. Mamy ochotę i siły dalej iść do przodu. Zbieramy śmieci i zarzucamy ciężkie plecaki na ramiona.

Ścieżka prowadzi teraz lasem, przez który gdzieś niedługo prześwitują grzbiety otaczających nas wokół gór. W pewnym momencie widzimy dole ciekawy widok - zielone oko jeziora. Powstało ono na skutek osunięcia się jednego ze zboczy góry. Ponoć było kiedyś głębsze.

Jego wody odpływają gdzieś w głąb ziemi i powoli wysycha. Zależy nam na czasie i nie chcemy do niego schodzić przez świerki w dół. Za stromo i za daleko!

Po chwili po raz pierwszy ujrzelśmy z bliska gorgan - kamienie pokryte zielonym nalotem mchu. Ogromna ilość kamieni, jakby wysypanych między świerki i kosodrzewinę. Zdumiewa nas ogrom siły, która tak ukształtowała te góry!

Spotkanie w Piekle

Ścieżka pnie się lekko pod górę. Kończy się las, a mgła zaczyna osiadać. Często słyszymy krakanie ogromnych kruków, które przelatują obok nas. Świsł rozdzieranego ruchem ich skrzydeł powietrza podkreśla ciszę, jaka wokół nas panuje.

Dochodzimy do niezwykłego miej-



Tak wygląda gorgan

Fot. A. Dumkiewicz

sca. To uroczysko Piekło. Oberwana ściana ziemi odsłoniła fragment zbocza, które pokazuje budowę geologiczną Gorganów. Warstwy skał i kamieni oraz przepaść - kilkadziesiąt metrów w dół.

Dzisiaj na razie jest mgła, lecz myślę, że jutro uda nam się je dokładnie obejrzeć. Nad brzegiem urwiska spotykamy dwie pary młodych ludzi. Chłopcy są dobrze wstawieni, obok butelka wódki i

ognisko. Dziewczyny wyglądają na trzeźwe. Ich twarze, umorusane borówkami, dowodzą, że zbiory się udały, a teraz „relaksują” się po zbieraniu jagód.

Witamy się po ukraińsku. Chłopaki zapraszają do zagrania się przy ogniu. Jeden z nich proponuje oddanie swoich koni, które pasą się obok po to, byśmy wjechali nimi na Sywulę! Dziękujemy. Nie tym razem.

Adam Dumkiewicz

Myśliwi nie zamierzają spuszczać z tonu

W restauracji „Myśliwskiej” w Ustrzykach D. bieszczadzcy myśliwi świętowali 55-lecie działalności ustrzyckich kół łowieckich „Jarząbek”, „Ryś” i „Zbik” oraz 35-lecie koła łowieckiego „Gawra” z Lutowisk.



Fot. R. Nitkiewicz

- Rolą człowieka nie jest być i trwać, lecz służyć. Dlatego też my, bieszczadzcy myśliwi, przez 365 dni w roku wspólnie z leśnikami i ludźmi nam życzliwymi, kosztem osobistego czasu, kosztem swoich rodzin pracujemy na rzecz środowiska naturalnego, abyśmy potomnym mogli ten skrawek bieszczadzkiej ziemi zostawić kompletny, bez braków. Nie pragniemy, by nas wszyscy kochali, nam wystarczy, że będą nas rozumieć - mówił w okolicznościowym wystąpieniu prezes KŁ „Zbik” Zbigniew Kazimierzczak.

Głos zabierali także prezesi „Gawry” - Jan Pochyta, „Jarząbka” - Andrzej Piątek i „Rysia” - Stanisław Kaczmarek, przedstawiając historię powstania, przebieg działalności i sukcesy kół, którymi kierują.

W tej części Bieszczadów, która w 1951 r. wróciła do Polski, gospodarkę leśną, a także gospodarkę łowiecką trzeba było budować od nowa. W tworzenie podstaw łowiectwa na tym terenie zaangażowało się wielu ludzi. Byli wśród nich m.in. nieżyjący już Gwido Strouhal, Krzysztof Duciak, Stanisław Mielniczek, Tadeusz Gogola, Mieczysław Muszański, Mieczysław Gliński, Władysław Tarnawski i Władysław Pepera, a także nadal aktywni myśliwi - Ryszard Buziewicz, Tadeusz Zajac, Wojomir Wojciechowski, Jan Pochyta, Stanisław Krzaczkowski.

W spotkaniu udział wzięli i członkowie zarządów kół oraz przewodniczący komisji tradycji, etyki i zwyczajów łowieckich działających w tych kołach. Gośćmi myśliwych byli m.in. starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior, burmistrz ustrzycki Henryk Suluja, wójt Lutowisk Włodzimierz Podyma, wójt Czarnej Marcini Rogacki, nadleśniczywo nadleśnictwa Bircza - Zbigniew Kopczak, Ustrzyki D. - Roman Jurek, Stuposiany - Jan Mazur oraz członek Naczelnej Rady Łowieckiej, prezes Okręgowej Rady Łowieckiej w Krośnie Franciszek Maresz i łowczy okręgowej Janusz Kowalewski.

Słowa uznania dla pracy myśliwych wyraził wójt powiatu i gmin bieszczadzkich oraz przedstawiciele Lasów Państwowych. - Nie spuszczać z tonu i róbcie swoje dalej, bo robicie to dobrze! - zachęcali bieszczadzskich myśliwych F. Maresz i J. Kowalewski.

Po części oficjalnej przy biesiadnym stole przyszła pora na opowieści i wspomnienia. Wspomnienia najczęściej o tych, którzy łowiectwo na ziemi ustrzyckiej tworzyli, i o tych, którzy łowiectwo uczyli.

R. Nitkiewicz

Trzy lata na naukowo-biznesowe fascynacje

Gimnazjum im. prof. Stefana Myczkowskiego w Czarnej zakwalifikowało się do udziału w „Fascynacjach zaklętych w nauce i biznesie”. Jest to ogólnopolski program rozwoju kompetencji w naukach matematyczno-przyrodniczych i w przedsiębiorczości.

Adresatami projektu są gimnazjaliści, zainteresowani rozwijaniem swoich umiejętności w naukach matematyczno-przyrodniczych i w przedsiębiorczości. Projekt będzie prowadzony przez najbliższe 3 lata w 73 gimna-

zjach na terenie całego kraju. Weźmie w nim udział 73 nauczycieli i ok. 1200 uczniów.

Grupę docelową stanowią uczniowie, którzy nie unikają dodatkowej pracy, angażują się w nietypowe działania i są otwarci na nowe propozycje edukacyjne. Oprócz zajęć pozalekcyjnych przewidziane są zajęcia podczas obozów naukowych, np. 10 dni nad morzem, pokazy naukowe i wycieczki zagraniczne, np. do Muzeum Techniki w Berlinie.

Z uczniami będą pracować nauczyciele Gimnazjum w Czarnej, którzy są specjalnie przygotowani do prowadzenia zajęć związanych z projektem. Nauka ma mieć charakter nietypowy, doświadczeni i innowacyjni. Wykonawcy projektu (Doradztwo Gospodarcze DGA S.A. z Poznania i Centrum Kształcenia Ustawicz-

nego i Praktycznego z Zielonej Góry) opracowali scenariusze zajęć i zestawy pomocy dydaktycznych. Uczniowie będą korzystać ze szkolnych pracowników komputerowych, gdyż część zajęć będzie miała charakter kształcenia na odległość i konieczne będzie korzystanie z platformy e-learningowej.

W tym roku szkolnym główny temat z nauk matematyczno-przyrodniczych to „W głąb substancji i organizmów”, natomiast z przedsiębiorczości - „Gospodarka bez tajemnic”.

Projekt jest finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego - Kapitał Ludzki. Narodowa Strategia Spójności. Jego realizacja rozpoczęła się w listopadzie 2008 r., a zakończy w 2011 r.

Danuta Kornaga
Gimnazjum Czarna

Wesoły nam dziś dzień nasta!
Radując się ze Zmartwychwstania, okazujemy życzliwość wszystkim i z większą nadzieją patrzymy w przyszłość - Włodzimierz Podyma wójt gminy Lutowiska



Ryc. Z. Zamolajko

Podaruj 1% podatku dla szpitala! Szanowni Państwo!

Do 30 kwietnia b. r. będziemy rozliczać się z Urzędem Skarbowym z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT).

Zwracamy się do Państwa z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości przekazania darowizny - kwoty stanowiącej 1% podatku za 2008 r. - na rzecz Fundacji Zdrowia Na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych, która ma status organizacji pożytku publicznego (zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem KRS 0000060923).

W ten sposób możemy wspólnie przyczynić się do poprawy warunków świadczeń medycznych na rzecz mieszkańców powiatu bieszczadzkiego.

Za przekazane w 2008 r. pieniądze zmodernizowano instalację tlenową w salach intensywnej opieki oddziału chorób wewnętrznych oraz trwają zakupy sprzętu medycznego dla izby przyjęć SP ZOZ. Dziękujemy!

- Zarząd Fundacji
- Dyrekcja SP ZOZ

INFORMACJE

NA CO GMINA USTRZYKI D. WYDA 60 MILIONÓW ZŁ?

c.d. ze s. 1

- Myślę, że nie są to wszystkie pieniądze, jakie uda nam się dla gminy zdobyć - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Suluja.

- Mamy złożony wniosek o dofinansowanie budowy hali sportowej". Na pewno będziemy jeszcze składać wnioski o pieniądze na budowę basenów odkrytych, na rekultywację wysypiska śmieci, rozbudowę ciepłociągu w mieście i na modernizację świetlicy wiejskiej w Ropience, a także w kolejnym rozdaniu „schetyńówek” na przebudowę ul. Wiejskiej.

Ustrzycki samorząd gminny liczy też na owocną współpracę z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Krośnie, z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Rzeszowie, Podkarpackim Zarządem Dróg Wojewódzkiej w Rzeszowie i Przedsiębiorstwem Górnictwa Nafty i Gazu SA Oddział w Sanoku.

Ponad 20 mln zł na oświatę

Na wydatki w 2009 r. ustrzycki samorząd gminny zaplanował ok. 59 mln zł. Największą część tej sumy - 20,3 mln - zł zarezerwowana została dla oświaty. - Z tej kwoty 85% pójdzie na pokrycie wydatków bieżących, czyli na wynagrodzenia pracowników i utrzymanie placówek oświatowo-wychowawczych - informuje H. Suluja. - Warto zauważyć, że subwencja oświatowa to niecałe 10 mln zł. Drugie tyle dokładamy z budżetu gminy.

Na finansowanie szkół podstawowych przewidziano prawie 10 mln zł, gimnazjów - 3,7 mln zł, przedszkoli - 2,7 mln zł, MKP „Delfin” i MOEiW „Trój-

ca” - 2 mln zł, oddziały zerowe przy podstawówkach - ponad 600 tys. zł, dowożenie uczniów - 430 tys. zł, stolówki szkolne - ponad 500 tys. zł - i edukacyjna opieka wychowawcza - ponad 270 tys. zł.

Opieka społeczna ma w budżecie zafiksowane 9,2 mln zł. Pieniądże te zostaną wydane na finansowanie Środowiskowego Domu Samopomocy w Ustrzykach D., pokrywanie kosztów pobytu mieszkańców ustrzyckiej gminy w Domu Pomocy Społecznej w Mocarach, a także na zasiłki, świadczenia rodzinne, dodatki mieszkaniowe i usługi opiekuńcze.

Administracja gminna będzie kosztować 3,7 mln zł. Z tej kwoty na urząd miejski przeznaczono 3,2 mln zł (w tym 2 mln 36 tys. zł na wynagrodzenia i pochodne). Rada miejska ma zagwarantowane 160 tys. zł. Dofinansowanie zadań urzędu wojewódzkiego będzie wymagać dołożenia 250 tys. zł.

Rekord w inwestycjach

Tak dużych pieniędzy na inwestycje ani tyłu inwestycji do tej pory jeszcze nie było. Na wydatki inwestycyjne w 2009 r. przewidziano wyłożenie prawie 20 mln zł!

Najważniejsze gminne inwestycje to: budowa wodociągów komunalnych w Dzwiniaczu D. i Stańkowej (4,1 mln zł z RPO WP + 1,7 mln zł wkład własny gminy), modernizacja dróg i chodników w mieście w ramach projektu „Poprawa funkcjonalności komunikacyjnej na terenach rekreacyjno-inwestycyjnych w Ustrzykach D.” (2,3 mln zł z RPO WP + 1,6 mln zł wkład własny gminy), I etap budowy kom-

pleksu sportowo-rekreacyjnego przy MKP „Delfin” (1,5 mln z budżetu gminy), adaptacja b. przychodni przy ul. 29 Listopada na przedszkole (1,4 mln zł z budżetu gminy + 620 tys. zł ze spadku po plk Bronisławie Nitce), dokończenie termomodernizacji placówek oświatowo-wychowawczych (1,2 mln zł z NMF EOG), dokończenie budowy mieszczka ruchu drogowego przy SP w Ustjanowej (75 tys. zł), budowa dachu na budynku tzw. małej szkoły ZSP 1 w Ustrzykach D. (600 tys. zł), częściowe ogrodzenie SP w Wojtkowej (600 tys. zł), kontynuacja remontu SP w Łobozewie (145 tys.).

W gminnym budżecie przewidziano też ponad 730 tys. zł na gospodarkę mieszkaniową. Adaptacja zakupionej od Nadleśnictwa Ustrzyki D. budynku w Równi na mieszkania socjalne będzie kosztować 300 tys. zł. Ponad 80 tys. zł jest na projekt techniczny adaptacji b. biurowca MZRB przy ul. Fabrycznej na mieszkania komunalne.

Remont budynku komunalnego przy ul. Krótkiej zostanie wykonany za 150 tys. zł. Dokończenie remontu budynku przy ul. Rynek 14 z zagospodarowaniem otoczenia powinno się zmieścić w 100 tys. zł. Taka sama kwota została przewidziana na remont budynku komunalnego przy ul. Wyzwolenia. Remonty pomieszczeń w Urzędzie Miejskim będą kosztować 140 tys. zł. Na budowę kanalizacji dla nieruchomości przy ul. Szkolnej i ul. Nadgórnej przewidziano z gminnej kasy 440 tys. zł.

W budżecie zapisano także 450 tys. zł na remont świetlicy wiejskiej w Ropience. Pieniądże te zostaną uruchomione, jeśli uda się uzyskać dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Relatywnie duże pieniądze - prawie 2,5 mln zł (w tym 250 tys. zł „schetyńówką”) - zarezerwowano na poprawę stanu sieci dróg w mieście i na terenach wiejskich. Pieniądże te zostaną wydane na: chodnik przy ul. PCK (150 tys. zł), remont ul. Szkolnej (170 tys. zł), remont ul. Sikorskiego - od skrzyżowania z ul. 29 Listopada do zjazdu na omentarz (70 tys. zł), remont ul. Kopernika i budowa przy niej parkingu (85 tys. zł), przebudowę chodnika przy ul. 29 Listopada - od skrzyżowania z ul. Fabrycznej do szpitala (83 tys. zł) +

udział GDDKiA), budowę chodnika przy ul. Jasiń (130 tys. zł pod warunkiem partycypacji PZDW), projekt chodnika w Brzegach D. (51 tys. zł), projekt (48 tys. zł) i budowę chodnika w Krościenku (100 tys. zł + udział GDDKiA), projekt chodnika przy ul. Wiejskiej (29 tys. zł), remonty i budowy dróg w Teleśnicy (250 tys. zł + 250 tys. zł „schetyńówką”), w Nowosielcach Kozickich (70 tys. zł), w Wojtkówce (210 tys. zł), w Bandrowie Narodowym (100 tys. zł), w Równi (100 tys. zł), w Ustjanowej (100 tys. zł) i pl. Szopena w Ustrzykach D. (80 tys. zł). Gmina ustrzycka udzieli również wsparcia (250 tys. zł) powiatowi bieszczadzkiemu na remont drogi Łodyna-Dzwiniacz.

Z poprawą bezpieczeństwa ruchu drogowego wiąże się budowa oświetlenia ulicznych. W tym roku za 50 tys. zł będzie kontynuowana budowa oświetlenia ulicznych w Ustjanowej. Za 170 tys. zł wykonane zostaną projekty oświetlenia ulicznych dla Zawadki, Ropiarki, Łobozewa, Krościenka, Daszówki, Jalowej, Grażowej, Brelikowa, Brzegów D. - Łodyny oraz ul. Strwiążyk, ul. Nałowej i ul. Bieszczadzkiej w Ustrzykach D.

- Na sporą część tych zadań już przeprowadziliśmy przetargi i wyłoniliśmy wykonawców. Za nami w tej chwili jest ponad 20 przetargów. Roboty ruszą, jak tylko pogoda na to pozwoli - informuje H. Suluja.

Dobra kondycja finansowa

W tym momencie wiadomo już, że tegoroczny ustrzycki budżet gminny jest rekordowy. Po raz pierwszy wynosi prawie 60 mln zł. Przy określaniu jego wysokości samorząd nie kierował się „chciejstwem”. Nie jest to więc budżet życzeniowy czy wirtualny, lecz całkowicie realny.

- Najbardziej cieszy to, że spora część budżetu nie idzie na wydatki bieżące, ale na inwestycje - dodaje H. Suluja. - Już w tej chwili wiemy, że na inwestycje przeznaczymy ok. 20 mln zł. Takich pieniędzy na zadania inwestycyjne nigdy nie było. Warto sobie uświadomić, że 8 lat temu 20 mln zł to był cały budżet naszej gminy!

Prawo pozwala na bezkarne zadłużenie gminy do 60% wysokości jej budżetu. Ustrzyki D. są od tej granicy daleko. Zadłużenie ustrzyckiej gminy na koniec roku 2008 r. wyniosło niespełna 5 mln zł, czyli niecałe 10% budżetu. Taki wskaźnik świadczy o jej dobrej kondycji finansowej.

- Mamy relatywnie niskie zadłużenie i bardzo duże zdolności kredytowe. Spokojnie możemy patrzeć do przodu i ubiegać się o pieniądze w różnych programach. Nie ma zagrożenia, że zabraknie nam forsy na wkłady własne - konkluduje ustrzycki burmistrz.

Tadeusz Szewczyk

* Zarząd Województwa Podkarpackiego ocenił projekty „oświatowe” zgłoszone do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Wśród 44 wybranych do dofinansowania zadań znalazł się projekt gminy Ustrzyki D. „Budowa hali sportowej w Ustrzykach D. szansą na równy dostęp do infrastruktury sportowej uczniów z terenów gminy bieszczadzkiej”. Wsparcie dla tego przedsięwzięcia ma wynieść ponad 4 mln 800 tys. zł. Pieniądże na halę na razie nie zostały uwzględnione w tegorocznym budżecie gminy.

Jubileusz „Lopinka”

25 lutego ukazał się w ZSP Nr 2 - NSS jubileuszowy - 25 numer gazetki przyrodniczej LOPINEK. Artykuły do gazetki opracowują uczniowie uczęszczający na zajęcia koła przyrodniczo-ekologicznego, a zarządem działającym w ramach organizacji Liga Ochrony Przyrody. W jubileuszowym numerze artykuły zamieścili uczniowie: Antoni Tkacz, Wojciech Szary, Urszula Gwóźdź, Przemysław Lejowski oraz opiekunka SK LOP Klaudia Prędko.

- Cieszymy się, że kontynuujemy wydawanie gazetki, która po raz pierwszy pojawiła się w październiku 2001 r. Przez kilka lat nieco zmienił się jej wygląd, ale nadal aktualny jest cel: rozwijanie wśród jej czytelników zainteresowań przyrodniczych. W gazetce zamieszczane są artykuły z zakresu ochrony przyrody, opisywane ciekawe obserwacje przyrodnicze a także aktualne wydarzenia związane z działalnością koła - mówi K. Prędko.

Młodzi dziennikarze z ustrzyckiej „dwójki” starają się również zamieszczać w gazetce wywiady z ciekawymi ludźmi np. z weterynarzem, właścicielką prowadzącą sklep zoologiczny, nauczycielem naszej szkoły hodującym drzewka bonsai (nr 17 XII 2005) czy pracownikiem Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Adamem Szarym. Jako pierwszy udzielił wywiadu dr M. Stój, ówczesny wojewódzki konserwator przyrody. Stałą pozycją jest „kącik” poświęcony lamigłówkom oraz humorowi. Praca nad gazetką dostar-

cza ogromnego zadowolenia, ponieważ jest okazją, dla jej redaktorów, do rozwijania umiejętności dziennikarskich, poprawnego pisania i komponowania tekstów oraz poszukiwania wiedzy z różnych źródeł. Młodzi poeci prezentują na łamach gazetki swoje wiersze. Praca nad składem gazetki pozwala także doskonalić umiejętności w posługiwaniu się programami komputerowymi.

Częstotliwość wydawania zaś jest uzależniona od zaangażowania uczniów. Jubileuszowy numer rozszedł się w kilka dni, a pod koniec marca ukazał się już kolejny.

Opiekunka SK LOP
Klaudia Prędko

Nowa pracownia komputerowa

Używanie komputera podczas lekcji wywołuje u uczniów pozytywne nastawienie do przedmiotu oraz rozbudza ich zainteresowania. Nauka z pomocą komputera daje wiele korzyści szczególnie w tych sferach, gdzie dostęp do sprzętu multimedialnego i Internetu jest ograniczony.



Fot. ZS Lutowskich

O prawdziwości tych stwierdzeń nie trzeba przekonywać ani uczniów, ani nauczycieli Zespołu Szkół w Lutowskich, gdzie od lat komputery są już stosowane. Teraz dostęp do nich będzie jeszcze łatwiejszy, a możliwości ich wykorzystania - znacznie szersze.

Szkoła Podstawowa w Lutowskich otrzymała w wyniku projektu „Pracownie komputerowe dla szkół”, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, wyposażenie i sprzęt komputerowy oraz internetowe centrum informacji multimedialnej w bibliotece szkolnej. Nowy sprzęt to 10 dobrej klasy komputerów, laptop, drukarka i projektor multimedialny.

Dzięki temu nauczyciele mogą prowadzić lekcje na nowoczesnym sprzęcie, natomiast dzieci pogłębiają swoją wiedzę, mając dostęp do Internetu.

E. Peresłucha

TRANSPRZET
WWW.TST.SANOK.PL

HURTOWNIA MATERIAŁÓW
PIASKI - GRYSY
KLINCE - TŁUŻCIE

ZADZWOŃ I SPRAWDŹ !
013-46-46-000
609 618 859

GENY NAJNIZSZE W REGIONIE !!!
SANOK, ZABŁOTCE 51

ŚWIAT MEBLI
Sanok-Dąbrówka
II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH

SZAFY - GARDEROBY

- Duży wybór mebli systemowych
- Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

Świąt Wielkanocnych
pełnych wiary, nadziei i miłości
oraz radosnego nastroju
podczas spotkań w gronie
rodziny i przyjaciół
mieszkańcom i gościom
solińskiej gminy

życzy
Zbigniew Sawiński
- wójt gminy Solina



Ryc. Z. Zamoljoko

HISTORIA

Z Wolicy do Rafaeli i z powrotem (II)

- To, co wiemy o przeszłości rodziny i o miejscu, z którego się wywodzimy, zawdzięczamy naszej starszej siostrze Katarzynie i opowiadaniom rodziców. Siostra, kiedy rodzice wyjeżdżali z Polski, miała 7 lat i pamiętała Wolicę - opowiada Olga Radyk de Sandrone.

Katarzyna Radyk urodziła się w 1926 r. Jej rodzice Andrzej i Maria Radykowie mieszkali w Wolicy, niewielkiej wiosce między Krościenkiem a Liszkowatą. Dzisiaj Wolicy jako osobnej wsi nie ma, podobnie jak nie ma też sąsiadującego z nią od południa Obersdorfu.

Radykowie byli wyznania greckokatolickiego i należeli do - jak mówiono przed wojną - Rusinów. - Rusini zajmowali się przede wszystkim uprawą roli - wspominał przedwojenny

mieszkaniec Krościenka, a właściwie Obersdorfu Bronisław Roźniatowski. - Często dla podreperowania marnych dochodów z roli najmowali się do pracy w lesie przy wycinaniu drzew i wywózce drewna.

Rodzice Katarzyny Radyk też żyli z roli. W Wolicy - podobnie jak w sąsiednich wioskach - gospodarstwa były zwykle mocno rozdrobnione i rodzinom chłopskim się nie przelewało. Szczególnie trudno było przetrzymać przednówek, kiedy zapasy żywności z poprzedniego roku się kończyły, a do nowych plonów było daleko...

Niektórzy decydowali się na opuszczenie stron rodzinnych i szukanie większego bochna chleba w świecie. Radykowie z trójką dzieci w 1933 r. opuścili Wolicę i wyprawili się do Argentyny. Osiedli w Rafaeli w prowincji Santa Fe...

Ponad 80 lat po narodzinach Katarzyny Radyk do Krościenka przyjechały z Argentyny jej dwie młodsze siostry - Virginia Radyk de Peretti i Olga Radyk de Sandrone, której towarzyszył mąż Edelfio Jose Sandrone.

- Było nas w domu sześcioro dzieci - opowiada Olga Radyk de Sandrone. - Dwie starsze siostry Katarzyna i Anna oraz brat Wasyl urodzili się jeszcze w Wolicy. Troje młodszych dzieci - Virginia, Miguel i ja - przyszło na świat już w Argentynie.

- Wieczorami rodzice często napiewem rozmawiali ze sobą, potem razem śpiewali, a na koniec razem plakali - wspomina Virginia Radyk de Peretti. - Oni bardzo tęsknili za swoim dawnym domem, za Wolicą...

Po wyjeździe z Polski Radykowie nie utrzymywali żadnych kontaktów z pozostawionymi w Wolicy bliskimi.

- Pewnie dlatego, że zdawali sobie



Andrzej i Maria Radykowie z dziećmi: Olga, Wasylem, Virginią, Miguelem, Katarzyną i Anną
Fot. ze zb. Olgi Radyk de Sandrone

sprawę, że nigdy tutaj nie wrócą - mówi Virginia. - Dzieci chcieli wychowywać dla przyszłości, żeby byli obywatelami Argentyny, żeby czuły

sie już Argentynczykami.

- To im się udało, ale chyba nie do końca - dodaje Olga.

O tym, że odcięcie od korzeni nie do końca się udało, świadczy przyjazd Virginii i Olgi z Edelfiemo do Wolicy i ich wzruszenie, gdy stanęły tam, gdzie żyli ich przodkowie...

- Wprawdzie nie ma domu naszych rodziców czy dziadków, ale wiemy, gdzie był - mówi Olga. - Wyjeżdżamy stąd z poczuciem osiągnięcia celu.

- Dla nas ważne jest to, że byliśmy w tych miejscach, gdzie kiedyś żyli nasi przodkowie, chodziliśmy po tej ziemi, po której oni chodzili i patrzyliśmy na te góry, które oni kiedyś codziennie oglądali - mówi Virginia. - Mam wrażenie, że pomaga nam w tym wszystkim ręka Opatrzności.

Tadeusz Szewczyk

Byliśmy głodni nart (VII)

Kazimierz Sojka trafił do ustrzyckiego LO w niespełna 4 lata po powrocie miasteczka w granice Polski. Tego górala z krwi i kości, absolwenta Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, świetnie jeżdżącego na nartach, od razu zainteresowały okoliczne góry. Doskonale zdawał sobie sprawę, że chcąc rozwijać tutaj narciarstwo, będzie musiał pokonać wiele trudności. I stopniowo je pokonywał.

Linowy wyciąg narciarski, wybudowany na Gromadzinie przy wydatnej pomocy młodzieży szkolnej i ustrzyckich zakładów pracy, był w owym czasie jedynym tego typu urządzeniem na Podkarpaciu. Pomimo swych wad, cieszył się dużą popularnością u entuzjastów i adeptów narciarstwa nie tylko z regionu, lecz także z całego kraju. Organizowane były tu narciarskie obozy studenckie różnych uczelni. Przez wiele sezonów funkcjonowała organizowana przez Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego szkoła narciarska dla nauczycieli z całej Polski. Ponieważ chodziło o naukę podstaw narciarstwa zjazdowego, zajęcia odbywały się na różnych łączkach w pobliżu wyciągu.

Wkrótce Ustrzyckie Kopalnictwo Naftowe poszło za ciosem i wybudowało następny wyciąg narciarski, tym razem głównie z myślą o zawodnikach Górniczego Klubu Narciarskiego. Była to już konstrukcja bardziej przemysłowa od poprzedniej. Złote rączki z kopalnictwa potrafiły połączyć silnik elektryczny napędzający wyciąg ze sprzętem samochodowym ze starego „Lublina”. Przetawiając „wajchę”, można było jechać pod górę jedynką, dwójką lub trójką. Ten ostatni bieg przeznaczony był dla doświadczonych narciarzy. Postawiono też parę słupów oświetleniowych, co sprawiło, że można było jeździć na nartach w długie grudniowe wieczory.

Trzecim i ostatnim wyciągiem narciarskim w „erze wyciągów linowych” był tzw. wyciąg szkolny - osobiste dziecko pana Kazimierza. Był on usytuowany pomiędzy wyciągiem głównym a wyciągiem GKS. Dziś tylko nieliczni potrafią wskazać zarastającą, leśną przecinkę, którą przebiegał wyciąg.

Tak więc w krótkim czasie Ustrzyki dorobiły się trzech wyciągów narciarskich i stały się mekką dla narciarzy nie tylko z Podkarpacia. My zaś, młodzi chłopcy z Ustrzyk, byliśmy głodni nart. Szybka jazda po zaśnieżonym stoku dawała poczucie wolności oraz smak ryzyka - wyzwania rzuczonego naturze. Pobudzała odwagę, czyli - jak to się dziś modnie mówi - podnosiła adrenalinę.



Na stoku pod Gromadzinem uczestnicy Nauczycielskiej Szkoły Narciarskiej - koniec lat 60. ub. w. Strój narciarzy oddaje atmosferę tamtej epoki
Fot. ze zb. autora

Bardzo szybko na skutek rywalizacji, którą umiejętnie podsycał w nas pan Kazimierz, zaczęły się tworzyć autorytet narciarskie nie tylko na miarę Ustrzyk, lecz także w skali wojewódzkiej. Głośno dla zawodniczej braci narciarskiej stały się nazwiska Dziunka Sydora, wielkiego stylisty Ryska Letkiewicza czy też niezwykle skutecznie jeżdżącego Andrzeja Bronharda. Na „końce nart” najeżdżali im młodzi: Broniek Serbin, Arkadiusz Centelewicz, Tadek Bihun, Franek Loch i brat Dziunka - Rysiek Sydor oraz wielu innych. Zaś w Górnicy Klubie Sportowym przez wiele lat prym wiodli „trzej muszkieterowie”: Janek Plezia, Rysiek Wilczkiewicz i Marian Żądło. Na zawodach wojewódzkich byli oni postrachem dla innych zawodników.

Sytuacja sprzętowa była podobna do tej, którą doświadczyliśmy w Górnicy. Sędziowie liczyli się zawodnik dostawał ze swojego klubu narty, buty i kijki. Nie był to sprzęt z najwyższej półki, lecz sprawiał, że na starcie zawodnicy mieli pod tym względem równe szanse.

Jeśli zima była śnieżna, to prawie w każdą niedzielę odbywały się jakiegoś zawody narciarskie - szkolne, powiatowe czy wojewódzkie.

Bywało tak, że w jednym dniu rozgrywano konkurencje zjazdowe, skoki i biegi narciarskie, a często ci sami zawodnicy startowali we wszystkich konkurencjach. Było to możliwe dlatego, że wszystkie konkurencje przeprowadzane były o rzut beretem od siebie. Sędziowie również przechodzili z jednej konkurencji na drugą. Organizacja takiej imprezy wymagała dużego zaangażowania nie tylko ze strony zawodników. Słusznie twierdzi piosenkarz „Budki Suflera”, że do tanga trzeba dwojga. Tą drugą stroną byli ludzie obsługujący zawody, a wśród nich liczna grupa sędziów narciarskich. Warto wspomnieć o tych,

łać te nazwiska, poszerzone o innych działaczy narciarskich: niejący już Stefan Morejko, Julian Gawron, Edward Niemiec, Stanisław Szewczyk - wszyscy z UKN Ustrzyki Dolne, Edward Mazurek, Rysiek i Zbyszek Majerowie, z żyjących Stanisław Król, Stanisław Dutka, Franciszek Nowak, a z pań Janina Wojciechowska (obecnie Gelo) i Marysia Augustynowicz. Byli też i inni, których nazwiska zatarała ulomna pamięć.

Sercem zaś tych wszystkich imprez był pan Kazimierz. On kierował ekipami „deptaczy” przed zawodami, ustawał slalom, przecierał trasy biegowo, ustalał składy zawodników na zawody. Jednym słowem: człowiek orkiestra.

Wyniki zawodów powiatowych decydowały o tym, kto będzie reprezentował powiat ustrzycki na zawodach wojewódzkich. Z reguły narciarstwo alpejskie - jak już pisałem - ze względów technicznych odbywało się na naszym podwórku, zaś na biegi jechało się do Iwonicza Zdroju. Oprócz tego do Iwonicza jeździło się także na „Lampę Górnica” (startowali tam również Słowacy z Bardejowa) oraz do Gorlic na „Puchar Magury”.

Co roku jeździliśmy na mistrzostwa Polski. Jechała tam kadra województwa rzeszowskiego, lecz o wynikach uzyskiwanych w owych czasach lepiej nie wspominać.

Józef Balowski

GMINA CZARNA
38-700 CZARNA

Telefon: (0-13 461 90 09) Fax: (0-13 461 90 09)

Email: budownictwo@czarna.pl

http: www.czarna.pl

ogłasza przetarg na roboty budowlane

Postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego prowadzone jest w trybie przetargu nieograniczonego w oparciu o ustawę „Prawo zamówień publicznych” (teks jednolity: Dz. U. z 2007 r. nr 223 poz 1655), zgodnie z procedurami obowiązującymi w gminie Czarna.

Przedmiot zamówienia: REMONT DRÓG PO ZNISZCZENIACH POWODZIOWYCH W GMINIE CZARNA

1. Droga w Czarnej G. nr dz. 191 na długości 200 mb
2. Droga w Czarnej D. nr dz. 31/3 na długości 300 mb
3. Droga w Czarnej D. nr dz. 372 na długości 220 mb

Terminy:

Ofertę należy złożyć w Urzędzie Gminy Czarna (38-700 Czarna) - sekretariat, nie później niż do 15.04.2009 r. do godz. 10:00. Dotrzymanie tego terminu dotyczy również ofert składanych drogą pocztową. Oferty złożone po terminie zostaną zwrócone bez otwierania.

Otwarcie ofert odbędzie się 15.04.2009r. o godz. 11:00 w siedzibie zamawiającego (pok. nr 9).

Zaproszony termin realizacji zamówienia: 30.09.2009 r.

Zaproszenie okresu dłuższego niż określony powyżej jest równoznaczne z niespełnieniem wymagań, co spowoduje odrzucenie oferty.

Wymagany termin związania ofertą: 30 dni od terminu składania ofert.

Termin podpisania umowy zostanie określony w zawiadomieniu wysłanym do wykonawcy, którego oferta zostanie wybrana.

Oferty winny być opracowane zgodnie ze „Specyfikacją Istotnych Warunków Zamówienia”, którą można otrzymać nieodpłatnie w Gminie Czarna pok. nr 14 (w godz. 8.00-14.00).

Osoba uprawniona do bezpośredniego kontaktowania się z wykonawcami jest Adam Laszkiewicz (tel. 0-13 461 90 09; faks: 0-13 46190 09).

Wyjaśnienia dotyczące SIWZ udzielane będą w godz. 8.00-14.00 w dni robocze bez sobót.

Komunikat

Informuję, że w Urzędzie Gminy w Czarnej na tablicy ogłoszeń zostanie wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od 3.04.2009 r. do 23.04.2009 r., wykaz nieruchomości przeznaczony do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, obejmujący działkę nr 524/11 o pow. 0,5835 ha, położoną w Czarnej Górnjej.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu tych działek na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą złożyć wniosek o ich sprzedaż w trybie bezprzetargowym do 20.05.2009 r.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej pokój nr 5 tel. (13) 461 9009 wewn. 39.

Wójt
mgr Marcin Rogacki

Ryc. Z. Zamolajko

Z okazji Wielkanocy
życzę mieszkańcom
gminy Czarna,
by blask Zmartwychwstania
rozświetlał wszelkie
mroki codzienności,
a wiara w nowe życie
wszystkim napędzała
serca radością i pokojem
- Marcin Rogacki
wójt gminy Czarna

SPORT

Mistrzostwa Polski Juniorów i Seniorów w Biegach Przelajowych

Trasa była makabryczna!

W Olszynie k. Jeleniej Góry 14 marca o tytuły mistrzów kraju w biegach przelajowych rywalizowało 516 biegaczy i biegaczki ze 139 klubów. Było wśród nich czworo zawodników MKS „Halicz” Ustrzyki D.



Fot. P. Łudzki (www.bieganie.pl)

W obu kategoriach wiekowych (juniorzy, seniorzy) odbyły się po dwa biegi przelajowe (dłuższy i krótszy) kobiet i mężczyzn. Walczono o osiem tytułów mistrzów i wicemistrzów Polski i o osiem kompletów medali.

- Trasa była makabryczna! Do tej pory jeszcze takiej nie było - stwierdza trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksyk. - Trzydniowe opady deszczu ze śniegiem przed zawodami sprawiły, że zawodnikom przyszło rywalizować na błotnistym i grząskim podłożu. Cały czas biegło się w błocie po kostki. Były to biegi dla „siłowców”, a nie dla „techników”.

Ustrzyccy zawodnicy należą raczej do grupy „techników”. Mimo to wypadli na olszyńskich przelajach całkiem dobrze. Nie zdobyli wprawdzie medali, ale zgromadzili sporo punktów.

W stawce ok. 140 juniorów, którzy ścigali się na 3000 m, było dwóch zawodników ustrzyckich: Hubert Wiktorowski i Jarosław Stadnicki. Jarek zakończył bieg na 39 pozycji, a Hubert zajął piąte miejsce. Od złotego medalu dzieliło go 9 sekund.

- Hubert pobiegł bardzo dobrze - ocenia jego start G. Oleksyk. - Dla mnie to rewelacja. Liczyliśmy, że może być w piętnastce. On marzył o pierwszej dziesiątce. Był piątą, najwyżej z Podkarpacia.

Natalia Waclawska, która pod koniec stycznia w Spale wywalczyła tytuł halowej mistrzyni Polski w biegu na 3000 m, wystartowała w Olszynie na 4000 m, zajmując dziesiąte miejsce.

- Natalka biega bardzo ładnie technicznie i jest obecnie w dobrej for-

mie. Lecz na tej trasie nie mogła nic więcej zwojować - komentuje jej występ trener.

Starsza siostra Natalii Anita Waclawska zmierzyła się z seniorkami w biegu na 7000 m. Uzyskała siedemnasty rezultat.

- Zdobyliśmy najwięcej punktów ze wszystkich klubów z Podkarpacia - 16. To jest tyle, ile w poprzednim sezonie zbieraliśmy we wszystkich zawodach w biegach przelajowych - dodaje G. Oleksyk. - Był to zatem udany start.

MKS „Halicz” dzięki temu dorobkowi został sklasyfikowany na 16 miejscu. Punktowali zawodnicy ze 136 klubów. Podkarpacie w rankingu województwa znalazło się na szóstym miejscu.

„Uczestnicy zawodów, którzy zdecydowali się na start w Olszynie pod górki mieli nie tylko na trasie, narzekali bowiem także na organizację - pisze w sprawozdaniu z przelajowych MP w portalu bieganie.pl Piotr Łudzki. - Dojazd do Olszyny dla większości ekip oznaczał kilkunastogodzinną podróż. Zakwaterowanie, które zagwarantował organizator, położone było 10 km od Olszyny, w drewnianych domkach i bez... ogrzewania (a noc była zimna). Kosztowało zaś - bagatela - 93 zł od osoby! Kolejną wpadką jest udostępnienie dla kilkuset uczestników tylko jednego (!) natrysku, a zaznaczyć trzeba, że biegi organizowane były w bardzo trudnych, błotnistych warunkach. Pod tym względem mistrzostwa wypadły fatalnie”.

a. z.

Ogólnopolskie Mistrzostwa UKS PZN w Biegach Narciarskich

ZŁOTE DZIEWCZĘTA

Już po raz jedenasty zorganizowane zostały Ogólnopolskie Spotkania Uczniowskich Klubów Sportowych w Biegach Narciarskich. Zawody po raz drugi odbyły się w Wiśle. Młodzi narciarze biegacze rywalizowali od 4 do 8 marca na trasach Kubalonki.



Złota sztafeta dziewcząt (od lewej: trener Ryszard Cybuch, Małgorzata Szczyrba, Paula Socha, Urszula Nycz, Alicja Rauer)

Fot. NSS UD

Warunki śniegowe w porównaniu z ubiegłorocznymi były świetne. Organizatorzy nie mieli problemów z przygotowaniem tras, które wymagały od zawodników sporych umiejętności technicznych i niezłej kondycji.

Oczywiście na starcie nie mogło zabraknąć uczniów z Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D., którzy reprezentowali MKS „Halicz” Ustrzyki D. Drugim klubem z Podkarpacia był MUKS „Podkarpacie” Jedlicze.

Zawody rozgrywano w trzech kategoriach wiekowych: roczniki 1993/1994 - junior C, 1995/1996 - junior D, 1997/1998 - junior E. Dla tych grup wiekowych jest to najważniejsza impreza narciarstwa biegowego w kraju. We współzawodnictwie udział wzięło 391 zawodników z ponad 50 UKS, w tym 35-osobowa grupa zawodników z ustrzyckiej NSS.

Mistrzostwa rozpoczęły się od biegów stylem klasycznym. Pierwsi ruszyli na trasę juniorzy C, którzy biegli 3 km. Najlepszy z zawodników MKS „Halicz” Paweł Sykała przybiegł na 7. pozycji w stawce 86 zawodników. Bartosz Bulanda zajął 12 lokatę. Pozostali „haliczanie”: 28. - Filip Fundanicz, 30. - Radosław Zwarycz, 47. - Mateusz Konik, 53. - Adrian Kołodziej, 57. - Mateusz Nieśpiał.

Juniorzy C również miały do pokonania 3 km. Świetnie spisali się Paula Socha i Alicja Rauer, które wywalczyły srebrny i brązowy medal. Także pozostałe reprezentantki NSS wypadły bardzo dobrze: Urszula Nycz - 8., Klaudia Granatowska - 13., Patrycja Rokicka - 14., Małgorzata Szczyrba - 16., Katarzyna Starakiewicz - 17., Edyta Pereśłucha - 26., Sylwia Pereśłucha - 33.

Juniorzy i juniorki D ścigali się na pięci 3 km. 20. zajął Mateusz Markowski, 23. - Daniel Chmielowski, 25. - Hubert Darosz, 42. - Robert Styliński, 49. - Damian Kulka, 50. - Iwan Połoszynowicz, 52. - Przemysław Wiktorowski, 53. - Patryk Chudzik.

Najlepsza z juniorek D „Halicza” Sylwia Paguła przybiegła na 28. pozycji. Natalia Piecuch ukończyła bieg na 47. miejscu, zaś Katarzyna Cetnar na 52.

Juniorzy E biegali na 2 km. Jedyny zawodnik MKS „Halicz”, startujący w tej kategorii, Rafał Szymbara sklasyfikowany został na 16. miejscu.

Juniorki E miały do pokonania nie sam dystans, co ich koleżki. 4. miejsce zajęła Izabela Marcisz, 5. - Marcelina Zwarycz, 10. - Natalia Kwaśnik, 12. - Zuzanna Buziewicz, 17. - Marcelina Zwarycz, 18. - Paulina Mocer.

Drugi dzień zmagania to biegi stylem dowolnym. Wśród juniorów C na 5 km najlepiej spośród zawodników „Halicza” spisał się Bartosz Bulanda, który ukończył bieg na 10. miejscu, Paweł Sykała przybiegł 16., Radosław Zwarycz - 36., Mateusz Konik - 42., Filip Fundanicz - 45., Mateusz Nieśpiał - 50., Adrian Kołodziej - 67.

Juniorzy C również biegły na 5 km. Brązowy medal zdobyła Małgorzata Szczyrba, która wyprzedziła koleżankę klubową Paulę Sochę o niecałą sekundę. Alicja Rauer przybiegła 9., 15. - Katarzyna Starakiewicz, 16. - Urszula Nycz, 21. - Patrycja Rokicka, 24. - Klaudia Granatowska, 35. - Edyta Pereśłucha, 37. - Sylwia Pereśłucha.

Juniorzy D biegli na 3 km. Ponownie najlepiej wypadł Mateusz Markowski, który zajął 18. miejsce, 40. - Hubert Darosz, 41. - Daniel Chmielowski, 58. - Patryk Chudzik, 62. - Robert Styliński, 63. - Damian Kulka, 66. - Przemysław Wiktorowski, 68. - Iwan Połoszynowicz.

Monika Socha wśród juniorek D była 33., Sylwia Paguła - 42., Natalia Piecuch - 54., Katarzyna Cetnar - 55.

Juniorzy E mieli do pokonania 2 km. Rafał Szymbara w stawce 53 biegaczy zajął 18. lokatę. Wśród juniorek D najlepiej spośród zawodniczek MKS „Halicz” uplasowała się Izabela Marcisz - 9. Na 13. miejscu ukończyła bieg Marcelina Konik, 14. - Paulina Mocer, 16. - Marcelina Zwarycz, 20. - Zuzanna Buziewicz, 34. - Natalia Kwaśnik.

Ostatni dzień zawodów to biegi sztafetowe. Pierwsze wystartowały sztafety 4 x 3 km w kategorii junior C. Pierwsza sztafeta MKS „Halicz” (Filip Fundanicz, Paweł Sykała, Radosław Zwarycz, Bartosz Bulanda) zajęła 9. miejsce. Druga sztafeta „Halicza” (Mateusz Konik, Adrian Kołodziej, Mateusz Nieśpiał, Mateusz Markowski) była 15. w gronie 21 sztafet.

Juniorzy C z „Halicza” (Alicja Rauer i Ula Nycz - klasyk, Małgorzata Szczyrba i Paula Socha - tyżwa) zdobyły złote medale, wyprzedzając o ponad minutę drugą na mecie sztafetę z Tomaszowa Lubelskiego. Druga sztafeta „Halicza” (Patrycja Rokicka, Klaudia Granatowska, Katarzyna Starakiewicz, Edyta Pereśłucha) przybiegła na 7. miejscu.

Sztafeta chłopców ze szkoły podstawowej (Iwan Połoszynowicz, Daniel Chmielowski, Przemysław Wiktorowski, Rafał Szymbara) ukończyła bieg na 7. miejscu. Dziewczęta z „podstawówki” (Marcysia Zwarycz, Natalia Kwaśnik, Izabela Marcisz, Paulina Mocer) zdobyły 5. miejsce w Polsce.

Wszyscy zawodnicy MKS „Halicz” (z wyjątkiem Izabeli Marcisz) to uczniowie Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D. Na co dzień ich trenerami są: Ryszard Cybuch, Jacek Józwiak, Bernardyna Szymańczyk, Bogdan Kwaśnik i Grzegorz Osioły.

Bogdan Kwaśnik

II Cross Mielecki - Otwarte Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego w Biegach Przelajowych

Dwa tytuły mistrzowskie dla „Halicza”

W Mielcu 8 marca przeprowadzono zawody w biegach przelajowych - II Cross Mielecki. Były to jednocześnie dla wszystkich kategorii wiekowych Otwarte Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego, zaś dla młodzików - eliminacje do mistrzostw makroregionu, dla juniorów młodszych - do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, a dla juniorów i seniorów - do Mistrzostw Polski Juniorów i Seniorów.

W Mielcu z konkurentami z całego Podkarpacia i południowej części Lubelszczyzny zmierzyła się grupa biegaczy i biegaczki z sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki D.

W gronie dzieci starszych, które pobiegły na 1000 m siódme miejsce zajęła

- młodszą od swoich rywek - Martyna Lachowska. Karolina Lachowska była w tym biegu siedemnasta. Bieg młodzików na 2000 m na szóstą pozycję ukończył Patryk Lachowski.

Marta Orłowska bardzo wyraźnie wygrała współzawodnictwo juniorek

młodszych na 2000 m i została mistrzynią województwa w tej kategorii wiekowej. Iwona Stadnicka była w tym biegu jedenaasta. Patryk Armaciński w biegu juniorów młodszych na 3000 m uzyskał dziesiąty wynik.

Drugi tytuł mistrzyni województwa wywalczyła Natalia Waclawska w biegu juniorek na 2000 m. We współzawodnictwie juniorów na 3000 m Hubert Wiktorowski zdobył tytuł wicemistrza województwa, a Jarosław Stadnicki zamknął pierwszą szóstkę.

a. z.

Jeździli na Wdżarze

Ok. 450 amatorów białego szaleństwa z całej Polski po raz kolejny spotkało się na górze Wdżar w Kluszkowcach, walcząc o tytuł mistrza Polski amatorów w slalomie gigancie. Prawo uczestnictwa w finale Family Cup mieli ci, którzy stanęli na podium w regionach.



Ustrzyccy zawodnicy na Wdżarze

Fot. I. Wieceńska

Family Cup to zawody dla amatorów. Zawodnicy z licencjami klasyfikowani są „poza konkurencją”. W Family Cup udział może wziąć każdy, bez względu na wiek czy płeć.

Kluszkowce, gdzie rywalizowali naj-

lepsi, to jedna z najbardziej przyjaznych stacji narciarskich w Polsce. Specjalizuje się w organizowaniu zawodów narciarskich i imprez integracyjnych (150 zawodów w sezonie). Choć śnieg utrzymuje się tu najdłużej, stok jest

systematycznie dośnieżany. - Nie mogę sobie pozwolić, by przyszedł halny czy deszcz i zabrał cały śnieg - mówi gospodarz wyciągu. Stację Czorsztyn Ski od 2 lat prowadzi Mariusz Staszal, b. trener kadry alpejczyków. Narciarstwo zna od podszewki.

Zwycięzcom organizatorów Family Cup jest co roku odwiedzać inne ośrodki. Ale finał na Wdżarze odbywa się nie pierwszy raz. - Trudno oderwać się od miejsca, gdzie jest nam tak dobrze - mówi prezes Stowarzyszenia Family Cup Janusz Zielenacki.

W finale Family Cup Ustrzyki D. reprezentowali narciarze z Uczniowskiego Klubu Sportowego „Laworta”: Izabela Kobzdej, Michał Karabanowski i Bartosz Bobko. Poubierani w jednokolorowe stroje, wzbudzali respekt przeciwników. - Czują się dowartościowani - mówi sekretarz UKN „Laworta” Mariusz Kobzdej. - Nie jest to już zbieranie dzieci w kolorowych strojach. Widać, że przyjechał klub.

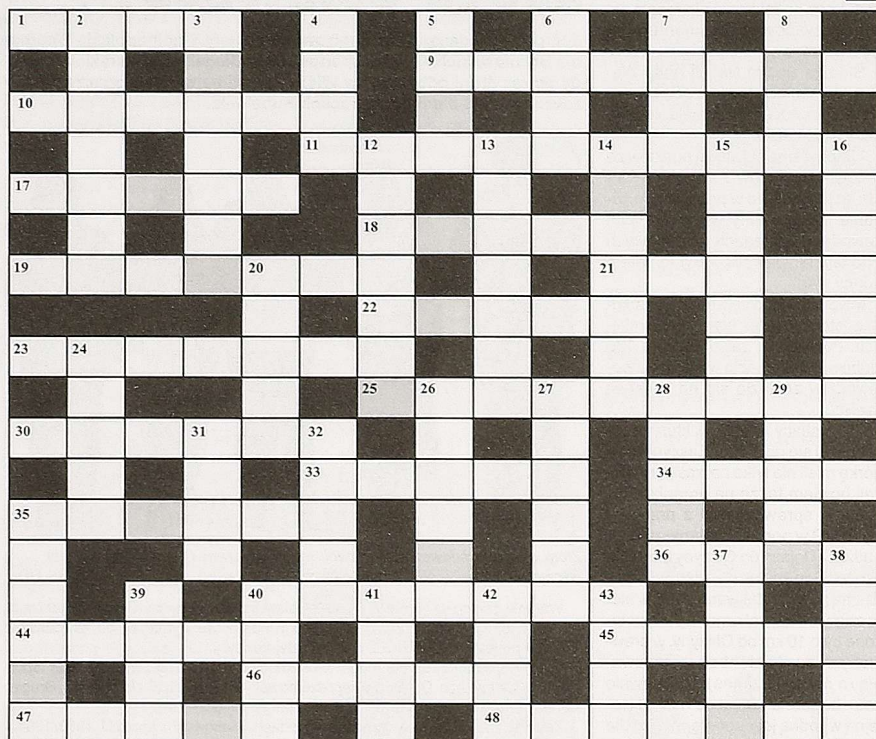
Jedynie M. Karabanowskiemu udało się stanąć na podium dzięki trzeciej lokacie. J. Kobzdej uplasowała się na 9 miejscu. W zawodach dziennikarskich Media Cup, zamykających finał Family Cup, Inka Wieceńska - podobnie jak w ub. r. - zajęła 3 miejsce w slalomie gigancie, a w mistrzostwach Polski amatorów była 8.

Winka

ROZRYWKA

KRZYŻÓWKA nr 422

KUPON 422



Poziomo:

1) niejedno na wielkanocnym stole; 9) podobno przynosi prezenty w Wielkanoc; 10) pieśń; 11) poświętnik, chrząszcz z rodziny żukowatych; 17) spis, wykaz; 18) termin brydżowy; 19) klawiszowy instrument muzyczny; 21) pierwszy człon wyrazów złożonych oznaczający naczynia krwionośne lub limfatyczne; 22) Włodzimierz Ulianow; 23) w klatce piersiowej lub w kaloryferze; 25) tydzień po Niedzieli Palmowej; 30) aktówka; 33) mui rzeczny; 34) dawka; 35) wodny lub powietrzny; 36) ślad; 40) ma skrajne poglądy; 44) cyrkiel zerowy; 45) rodzaj spółdzielni w carskiej Rosji, a także w ZSRR; 46) Andrzej - dziennikarz telewizyjny, znany m.in. z „Listów o gospodarce”; 47) rodzaj papierów wartościowych; 48) kolorowe jasko w koszyczku.

Pionowo:

2) mężczyźni pomagający diakonom lub kapłanom w liturgii; 3) zwarła warstwa rudawca w glebie; 4) kierunek statku lub szkolenie; 5) część upręży; 6) skaza na honorze; 7) tytuł znanej piosenki Gwen Stefani; 8) Dariusz lub Kserkses; 12) Siergiej - konstruktor samolotów, a także statków kosmicznych; 13) akacje; 14) jeden w wielkanocnym stole; 15) granulat; 16) bardzo pożyteczny owad z rzędu pluskwiaków; 20) y; 24) prezydent wybrany, ale jeszcze nie zaprzysiężony; 26) Mościcki lub Daszyński; 27) wieś w powiecie sanockim; 28) ocena danej osoby, organizacji, systemu lub projektu; 29) 21; 31) imię prof. Gilowskiej; 32) spina mury; 35) na wielkanocnym stole; 37) metal szlachetny stosowany w katalizatorach; 38) bywa też na wielkanocnym stole; 39) kawał drewna; 40) wieś w gminie Czarna; 41) dzień i noc; 42) królewska ryba; 43) oznacza nagle złapanie, pochwycenie czegoś.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (tym razem życzenia świąteczne), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 422 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 422 zostaną opublikowane w „GB” nr 8 (440).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 421 otrzymuje **Barbara Skalińska z Hoszowa**. Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma.

Hasło krzyżówki nr 421 brzmiało: „Negryłów”.

„Ewir”

BARAN (21.03. - 20.04)

Najtrudniejszy czas masz za sobą. Najbliższe dni sprawią, że poczujesz się pewniej. Wątpliwości co do Twojej pozycji w firmie miną jeszcze przed Wielkanocą. Musisz zebrać siły i konsekwentnie pójść się w górę. Jakiegokolwiek kompleksy są nie na miejscu. Wycień się na nowo i podnieś swoją wartość, przynajmniej we własnych oczach. Postaraj się lepiej korzystać z okazji, a za pomoc sympatycznie dziękować.

Nosisz w sobie wyidealizowany obraz miłości i trudno Ci się pogodzić z tym, że życie do niego nie przystaje. Jednak Baranki samotne powinny też rozbieżności zaakceptować, bo inaczej będzie im trudno wyjść z samotności. Baranki w stałym związku już się tymi różnicami jakoś pogodziły. Dotychczasowe problemy ze zdrowiem wraz z wiosną zaczynają ustępować. Ale Twój klucz do zdrowia to cieszyć się każdym dniem.

BYK (21.04. - 20.05.)

W pracy jesteś w konflikcie i to głównie z sobą. Niepotrzebnie kierujesz się emocjami. Wszystko traktujesz nazbyt osobiście. Za bardzo ufasz ludziom, a potem mocno się zawodzisz. Musisz lepiej kontrolować to, co robisz, a także pilnować innych, dając im jednak pewną swobodę działania. Z finansami nie jest za dobrze. Co załatasz jakąś dziurę, zaraz pojawia się nowa. Przed Wielkanocą niewiele uda Ci się tę sytuację zmienić. Ale przynajmniej postaraj się, by „święteczna” dziura nie była zbyt wielka.

W życiu prywatnym staraj się liczyć z uczuciami innych i nie lekceważ ich odczuć. Spróbuj uważnie odczytywać sygnały partnera i odpowiadać na nie. Rozłóż przedświąteczne prace na wszystkich domowników. Nie bierz za dużo na siebie, zwłaszcza gdy bolą Cię stawy, kości czy kręgosłup.

BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

Pracujesz ostatnio zrywami. Jakoś nie udaje Ci się rozplanować roboty. Masz dużo zajęć i chcesz je wykonać jednocześnie. Tak się nie da! Najlepszym rozwiązaniem byłoby przystąpienie na chwilę i opracowanie harmonogramu działania. Będzie to szczególnie ważne przy sprężeniu prac w okresie świątecznym. Lubisz nie tylko zarabiać, ale i wydawać pieniądze. Przed Wielkanocą zaspokoisz to drugie zamiłowanie. Ale nie przegnij pały, bo potem trudno będzie ten ubytek w budżecie uzupełnić.

W miłości odczuwasz pewną asymetrię i to na swoją niekorzyść. To nie do końca jest prawda. Wcale nie dajesz więcej, niż dostajesz! W relacjach przyjacielskich pojawia się trochę krótkich spięć, lecz w końcu sytuacja się ustabilizuje. Wielkanoc wykrzysta w wzmocnienie więzi rodzinnych i wiosenne podładowanie akumulatorów.

RAK (22.06. - 22.07.)

Na początku kwietnia pojawiają się nowe możliwości i tylko od Ciebie zależy, jak je wykorzystasz. Pójdź do nich bez napalania się, ale nie przepag szansy. W pracy możliwy awans, lecz nie w wyniku pogoni za nim, a dzięki rzetelnej robocie. Jeśli szukasz pracy, skorzystaj z pierwszej oferty wio-

HOROSKOP

sennej, by odbić się od dna. Przy decyzji o poważnych skutkach finansowych skorzystaj z porady kogoś, kto jest dla Ciebie w tej materii autorytetem. Jeszcze przed Wielkanocą pojawi się szansa wyraźnego poprawienia domowej atmosfery. Pamiętaj, że uśmiech, ciepłe gesty bardziej się liczą niż najpiękniejsze słowa. Dla części Raków teraz nadchodzi dobry moment na podjęcie decyzji o założeniu rodziny. Jeśli ktoś z dalszej rodziny za bardzo wtrąca się w Twoje życie, daj mu do zrozumienia (grzecznie!), że sobie tego nie życzysz. Spróbuj się zdystansować do drażliwych spraw. Święta powinny Ci to ułatwić.

LEW (23.07. - 22.08.)

Musisz skupić się teraz na pracy i karierze zawodowej. Nie podejmuj żadnych pochopnych decyzji. Jeśli zachowasz zimną krew i nie dasz się zepchnąć z kursu, Twoje akcje w firmie zaczną rosnąć. Zdobędziesz w końcu to, o co tak długo walczyłeś. Uważaj, bo na początku kwietnia będziesz przejawiać tendencje do zbytowego ryzyka, co w połączeniu z błędnym osądem sytuacji może mieć fatalne skutki. Poczekaj cierpliwie, a te problemy rozwiążą się prawie same. Miej w głowie przysłowie: „Im wolniej jedziesz, tym dalej zajdziesz”.

W życiu prywatnym odsuwasz różne decyzje w czasie, bo chcesz zachować jak największe pole wolności osobistej. Zastanów się nad tym, że można być blisko z kimś i zachować wolność wewnętrzną, a można też być daleko od siebie, a to poczucie własnej niezależności zatracić. Zadbaj o to, by w Wielkanoc na pierwszym planie było duchowe przeżycie, a nie przeżarcie czy przepicie.

PANNA (23.08. - 22.09.)

Nie brakuje Ci ani energii, ani ambicji. Chcesz wiele zrobić. Analizujesz, planujesz i z rozmachem działasz. Czasem brak Ci sojuszników i dobrze byłoby popracować nad tym, by do swoich posunięć przekonać współpracowników. Jeśli Twoje argumenty do nich trafiają, wsparcia Ci nie odmówią. Dużo wydatków będzie związanych z Wielkanocą. Ale nie przekraczaj swoich możliwości, bo o nastroju świąt nie decyduje to, ile czego stoi na stole.

Wiosna daje szansę, by bardziej otworzyć się na miłość. Jednak nie będzie już tak, jak kiedyś było i nie staraj się na siłę tworzyć czegoś podług starych szablonów. Pamiętaj o zachowaniu czystości ducha. Twoje zdrowie i samopoczucie w dużej mierze zależy od stanu psychiki. Gdy wpadasz w dołek, zdrowie się osłabia. Dlatego nie trać wiary i optymizmu nawet wtedy, gdy nie jest za wesoło.

WAGA (23.09. - 22.10.)

Nie myśl teraz o dokonywaniu jakichś poważnych zmian dotyczących swojej pracy zawodo-

wej, bo popełnisz błędy. Podporządkuj się raczej biegowi wydarzeń. Kieruj się rozsądkiem i przeceńaj z decyzjami do okresu poświątecznego. Weź pod uwagę to, że jedynie działania długofalowe zapewnią Ci stabilizację finansową. Nie licz na jakieś gwałtowne pogrubienie portfela z dnia na dzień.

Relacje z najbliższymi traktuj bardzo poważnie, bo brak zrozumienia dla ich uczuć, nadziei i obaw może wyrzucić Twój świat do góry nogami. Wykaż się większą tolerancją i akceptacją dla ich postaw. Ale nie oznacza to, że masz wszystko aprobować. Są pewne granice, których przekraczać nie należy i Ty musisz je ustanowić. Wielkanoc powinna Ci uporządkowanie tych spraw ułatwić.

SKORPION (23.10. - 21.11.)

Otwórz się szerzej na współpracę i weź pod uwagę możliwości innych, a nastąpią istotne i pożądane zmiany. Jeśli prowadzisz firmę, to jest dobry czas na wprowadzenie innowacji. Zdecyduj się na niestandardowe rozwiązania. Gdy nie masz pracy, musisz jej aktywniej szukać i prosić znajomych o pomoc. Twoje finanse są niestabilne, a przygotowania do Wielkanocy jeszcze bardziej nimi zachwieją. Jednak później pojawi się możliwość stopniowego przywrócenia równowagi.

Twoje uczucia zostaną wystawione na próbę. Los zechce sprawdzić, jak mocno umiesz kochać. Mogą się pojawić nerwowe sytuacje. Niczego nie udawaj, bądź sobą, lecz popraw to, co dla dobra waszego związku warto poprawić. Dzięki temu z drobnego kryzysu, jaki się zdarzy, wyjdziecie bez strat. Wskazany czynny wypoczynek na świeżym powietrzu. W Wielkanoc nie siedź za stołem i przed telewizorem, ale ruszaj w plener szukać wiosny.

STRZELEC (22.11. - 21.12.)

Pojawią się parę ciekawych propozycji, ale uprzedzenia i opory wewnętrzne mogą utrudnić Ci skorzystanie z nich. Mniej kunktatorstwa, a więcej odwagi! To sprawi, że nie zmarnujesz okazji, jakie przyniesie Ci los, i jeszcze przed wakacjami zbierziesz plony z tego, co teraz zasiejesz. Ostrożnie traktuj swoje finanse i nie pozwalaj sobie na żadne wydatki ekstra.

Wszystko, co Cię spotyka w życiu osobistym, okeniasz przez pryzmat złych doświadczeń z przeszłości i dawnych ran. W ten sposób komplikujesz sobie przyszłość. Odkreśl to, co było i cieszyć się z tego, co jest, bo masz z czego. Taka postawa nie tylko dodatnio wpłynie na Twoje samopoczucie, ale znakomicie poprawi również relacje z bliskimi i pozwoli na wspólne radowanie się z Wielkanocy.

KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01)

Nie masz przekonania do tego, co obecnie robisz. Nękają Cię wątpliwości i doszukujesz się we wszystkim drugiego dna. Zaakceptuj rzeczywistość taką, jaka jest. To pomoże Ci uwierzyć we własne siły i umocni determinację w dążeniu do celu. Pojawi się szansa dalszego rozwoju zawodowego i zmian organizacji pracy według Twojego pomysłu. Naprawdę relatywnie niewiele wysiłku musisz włożyć, by uzyskać to, czego chcesz.

W życiu osobistym zanosi się, pomimo odczuwalnego ocieplenia za oknem, na ochłodzenie. Będzie Ci dokuczać brak czułości i wyrozumiałości. Ale tak naprawdę to nic nie robisz, by to zmienić. Nie czekaj, że przesilenie nastąpi samo z siebie albo że druga strona wszystko załatwi. Nie trzeba Ci mówić, że „w tym największy jest ambaras, żeby dwoje chciało naraz”. Zbliżeniu się do siebie i pełnemu porozumieniu sprzyja Wielkanoc. Wykorzystaj to!

WODNIK (21.01. - 18.02.)

Nie możesz narzekać, bo szczęście i ludzie Ci sprzyjają. Wiesz, czego chcesz i do tego dążysz. Nie odrzucaj zewnętrznej oferty, bo ona bardzo pomoże Ci w karierze zawodowej. Poradzisz sobie z tym dodatkowym obciążeniem, jeśli dobrze zorganizujesz sobie pracę. Gwiazdy Ci sprzyjają, toteż wszystko powinno potoczyć się po Twojej myśli. Jeśli jednak będziesz mieć wątpliwości, to w Wielkanoc porozmawiaj szczerze z bliskimi. To powinno je rozwiązać.

Większa bliskość i wsparcie ze strony partnera dodadzą Ci siły i pewności siebie. Masz cięgotki do zamykania się w sobie. Przemóż to i staraj się dzielić z bliskimi tym, co Cię gryzie. Próbuj częściej reagować spontanicznie, zgodnie z wewnętrzną intuicją. Pamiętaj, że dla zachowania dobrego samopoczucia i regeneracji organizmu konieczne jest zachowanie właściwych proporcji pomiędzy pracą, obowiązkami i przyjemnościami.

RYBY (19.02. - 20.03.)

W pracy będzie zależeć od Twojej inicjatywy, działania i samodzielności. Nie czekaj bezczynnie na bieg wydarzeń, bo to nie będzie optimum. Reaguj szybko na wahania koniunktury i dostosowuj się do sytuacji. Masz możliwości przekwalifikowania się lub udoskonalenia tego, co robisz. Jeśli okoliczności będą tego wymagać, trzeba te zasoby uruchomić. Masz o sobie dobre zdanie. Rośnie Twoje poczucie własnej wartości i pewność siebie. Ale w uczuciach brakuje Ci stałości. W przypadku samotnych Ryb może to unicestwić pojawiającą się właśnie szansę na udany związek. Ryby, żyjące w małżeńskich stadtach, też ta labilność uczuciowa może zgubić, a w najlepszym wypadku może im pokomplikować rodzinne układy. Korzystając z Wielkanocy, spróbuj temu zapobiec.

ASTRALIA

SPORT

Turniej Siatkarski o Puchar Wójta Gminy Lutowiska

Puchar wyjechał za granicę

Turniej Siatkarski o Puchar Wójta Gminy Lutowiska cieszy się z roku na rok coraz większym zainteresowaniem miłośników piłki siatkowej. W tym roku zyskał on charakter rozgrywek międzynarodowych dzięki udziałowi drużyny ze Stakcina.



Fot. M. Sokół

Oprócz siatkarki ze Słowacji 14 marca w hali sportowej w Lutowskich rywalizowało pięć drużyn: z Lutowisk, Smolnika i Czarnej oraz reprezentacje Placówek Straży Granicznej w Stuposianach i Ustrzykach G.

Turniej stał na wysokim i wyrównanym poziomie i przebiegał w sportowej atmosferze. Najlepsi okazali się siatkarze ze Stakcina i puchar, ufundowany przez wójta Lutowisk Włodzimierza Podymę, pojechał na Słowację. W zwycięskiej drużynie zagraли: A. Nemeth, S. Cilip, S. Gerbec, J. Rosko, D. Kapral, G. Smolka, M. Vasko, J. Brecka i J. Bilansky.

Drugie miejsce przypadło zespołowi z Czarnej, który tworzyli: W. Orłowski, A. Magusiak, P. Tokarczyk, A. Gliński, Z. Osękowski i K. Bożejewicz.

Drużyna ze Smolnika, w której grali: W. Sikoń, A. Dygoń, P. Sura, M. Stański, W. Chojnacki, J. Doliwa i G. Żołędz, zajęła trzecie miejsce.

Reprezentacja PSG w Stuposianach była czwarta, piąta - drużyna z Lutowisk, a szósta - z PSG w Ustrzykach G.

M. Sokół

Gospodarze nie oddali pucharów

Przez dwa dni - 14 i 15 marca - narciarze alpejscy walczyli w Ustrzykach D. o tytuły mistrzów województwa podkarpackiego. Pierwszego dnia na Gromadzinu przeprowadzono slalom, drugiego zaś na Laworcie - slalom gigant.



Fot. A. Górski

Zawody miały formułę otwartą, dlatego w obu konkurencjach wystartowali nie tylko alpejczyści z ośrodków narciarskich Podkarpacia - Przemyśla, Frysz-taka, Sanoka, Iwonicza Zdroju, Rzeszowa, Gwoźnicy i Ustrzyk D., ale i z Lublina, Krynicy oraz Nowego Sącza. Na starcie stanęło ponad 100 zawodniczek i zawodników z kilkunastu klubów.

Współzawodnictwo w slalomie wiązało się nie tylko z walką o tytuł mistrzów Podkarpacia, lecz było jednocześnie rywalizacją klubów o puchar burmistrza Ustrzyk D. Drugiego dnia alpejczyści mieli natomiast do zdobycia w slalomie gigantyczne puchar Laworty. Do klasyfikacji klubowej w obu zawodach pucharowych wliczane były wyniki młodzików i starszych kategorii wiekowych.

Obydwa puchary zostały w Ustrzykach D. Ustrzycki Klub Narciarski „Laworta” zarówno pierwszego, jak i drugiego dnia zwyciężył drużynowo i to wyraźnie. Puchar burmistrza przypadł ustrzyckim alpejczykom za zdobycie 571 pkt. Drugie miejsce w slalomie zajął Inter Ski Racing Club z Lublina - 103 pkt., a trzecie „Gwoździk” Gwoźnica G. - 99 pkt.

Puchar Laworty zawodnicy UKN „Laworta” wywalczyli dzięki zgromadzeniu 553 pkt. Drugą lokatę w slalomie gigantyczne zapewnili sobie UKS „Śródmieście” Przemyśl - 322 pkt. Zdobycie 283 pkt. dało trzecie miejsce „Gwoździkowi” Gwoźnica G.

h. t.

A nam jest szkoda... zimy

- Szkoda, że to już koniec zimy - wzdychali uczniowie z Gimnazjum w Wojtkówce, którzy odczuli brak udziału w wyjazdach na narty do Arłamowa.

Pierwszy wyjazd można humorystycznie nazwać „na przekór wiatrowi”. 23 lutego był dniem bardzo wietrznym, lecz nie odstraszyło to gimnazjalistów, którzy uczestniczyli w wyjeździe na narty do Arłamowa.

Było nas sporo - 34 uczniów i 4 opiekunów, czuwających nad naszym bezpieczeństwem - opowiada jeden z gimnazjalistów. - Szusowaliśmy pod okiem Agnieszki Dutkowskiej, Tomasz Szeremety, ks. Kazimierza Skąły oraz dyrektorki Małgorzaty Pencarskiej. Ci, którzy już dobrze jeżdżą, szybko wyjeżdżali swoje karnety, ale dostali dodatkowe „gratysy” i mogli dalej jeździć. Mniej wprawieni jeździli wolniej i im karnety wystarczyły. Wśród nas byli



także tacy, którzy pod opieką T. Szeremety stawiali pierwsze kroki na nartach.

Drugim razem - 20 marca - aura była łaskawa, pogoda piękna, dużo śniegu - prezosowi OW „Arłamów” Piotrowi Korczakowi oraz Tomaszowi Bielówce i Józefowi Czweryncie.

Gimnazjum Wojtkówka

- Za każdym razem wszyscy bawili się świetnie - dodaje M. Pencarska. - Dziękujemy tym, dzięki którym nasza młodzież miała możliwość tych wyjazdów: prezosowi OW „Arłamów” Piotrowi Korczakowi oraz Tomaszowi Bielówce i Józefowi Czweryncie.

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 32,3 m² (parter, 2 pokoje - parter, słoneczne, zadbane; okna wymienne; kuchnia, łazienka - glazura; trwała zabudowa przedpokoju; zostaje umeblowanie) w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej. Garaż murowany (18 m² - 6 m x 3 m, grunt 24 m², prąd, siła, księga wieczysta) przy ul. Rzecznej. Tel. 013 461 1788 lub 694 683 973.

Pieczenie ciast i tortów na każdą okazję. Tel. 510 283 423.

UBEZPIECZENIA - atrakcyjne oferty (Generali, PZM, Hestia i inne). Ustrzyki Dolne - Dom Handlowy „Halicz” - parter. Tel. 013 461 4249.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 20 arów w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej (obwodnica Ustrzyk D.). Tel. 694 408 129.

Sprzedam działkę o pow. 2,5 ha w Ustrzykach D. przy ul. Jasień. Tel. 694 408 129.

Sprzedam mieszkanie o pow. 62 m² (3 pokoje, II piętro, loggia) w Ustrzykach D. przy ul. PCK. Stan bardzo dobry. Tel. 783 485 869.

Zamienię mieszkanie własnościowe o pow. 87 m² w Ustrzykach D. przy ul. Gombrowicza na mniejsze. Tel. 604 128 878.

Wynajmę lub sprzedam halę przemysłową o pow. 300 m² w Ustrzykach D. przy ul. Naftowej. Tel. 694 408 129.

Sprzedam działkę (od 30 arów do 1 ha) wraz z budynkiem przemysłowo-magazynowym (utwardzony plac) o pow. 255 m² w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej. Tel. 694 408 129.

Sprzedam budynek byłej kotłowni w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej o pow. 1000 m² wraz z działką utwardzoną 60 arów, z warunkami zabudowy i koncepcją pod budowę pensjonatu-hotelu na 100 osób. Tel. 694 408 129.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 10 arów, ładnie położoną przy drodze asfaltowej, peryferie Ustrzyk D., media przy granicy działki. Tel. 501 231 783.

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o pow. 35 arów, ładnie położoną, teren Ustrzyk D., media bardzo blisko. Tel. 602 460 921.

Poszukuję wykonawcy fundamentów pod dom mieszkalny, peryferie Ustrzyk D. Termin wykonania: czerwiec 2009 r. Tel. 501 231 783.

Kupię akcje PGNiG. Tel. 507 851 852

NIERUCHOMOŚCI "KWAŚNIAK" www.kwasniak.net OKAZJA! Domki całoroczne, sprzedaż całorocznych i letniskowych w Bieszczadach i okolicach Brzozowa. ZAPRASZAMY.

WYNAJME! Do wynajęcia lokal handlowo-usługowy o pow. 45 m² w Ustrzykach D. przy ul. 29 Listopada 10. Kontakt: tel. 013 464 4279.

Garaże blaszane. Transport i montaż gratis! Producent - tel. 018 332 1681, 012 271 5287, 509 038 425, 512 245 075.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 32 m² (2 pokoje) po remoncie w Ustrzykach D. przy ul. Sobieskiego. Tel. 693 393 739.

Sprzedam działkę o pow. 18 arów w Ustrzykach D. Tel. 694 943 114.

KREDYTY - atrakcyjne oferty wielu banków. Ustrzyki Dolne - Dom Handlowy „Halicz” - parter. Tel. 013 461 4249.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 10 arów, ładnie położoną przy drodze asfaltowej, peryferie Ustrzyk D., media przy granicy działki. Tel. 501 231 783.

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o pow. 35 arów, ładnie położoną, teren Ustrzyk D., media bardzo blisko. Tel. 602 460 921.

Poszukuję wykonawcy fundamentów pod dom mieszkalny, peryferie Ustrzyk D. Termin wykonania: czerwiec 2009 r. Tel. 501 231 783.

Kupię akcje PGNiG. Tel. 507 851 852

NIERUCHOMOŚCI "KWAŚNIAK" www.kwasniak.net OKAZJA! Domki całoroczne, sprzedaż całorocznych i letniskowych w Bieszczadach i okolicach Brzozowa. ZAPRASZAMY.

Slalom - 14.03.09 r. - Gromadzin

Przedzokolaki: 1. Dawid Babiarz („Gwoździk” Gwoźnica); 2. Damian Krupiński (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Ola Miszczak (UKN „Laworta” Ustrzyki D.). Chłopcy mł.: 1. Bruno Łukaszyk (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Michał Czerwiński („Junior-Ski” Nowy Sącz); 3. Bartosz Śliwa (UKS „Śródmieście” Przemyśl).

Dziewczeta mł.: 1. Maja Martowicz (UKS „Śródmieście” Przemyśl). Chłopcy: 1. Piotr Krawczyk „Junior-Ski” Nowy Sącz); 2. Michał Karabanowski (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Maciej Regiel (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Dziewczeta: 1. Karolina Jarzab („Junior-Ski” Nowy Sącz); 2. Joanna Bielec (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Iwona Bielecka (UKS „Śródmieście” Przemyśl). Młodzicy: 1. Maciej Mirek (KS „Gondola” Krynica); 2. Grzegorz Śliwa (UKS „Śródmieście” Przemyśl); 3. Bartosz Bobko (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Młodziczki: 1. Dagna Ząbek (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Edyta Bielec (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Juniorzy mł.: 1. Krystian Klimek (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Marcin Bochniak (UKS „Śródmieście” Przemyśl); 3. Krzysztof Bross (UKN „Laworta” Ustrzyki D.). Juniorki mł.: 1. Aleksandra Łukaszyk UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Angelika Kobzdej (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Weronika Wolczańska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Juniorzy: 1. Hubert Malicki (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Maciej Szewczyk (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Michał Leszczak („Gwoździk” Gwoźnica).

Juniorki: 1. Justyna Wolczańska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.). Seniori: 1. Irena Babiarz („Gwoździk” Gwoźnica); 2. Iwona Garmcarska (GMKS „Strzelec” Frysztak).

Seniorzy: 1. Marcin Wilczkiewicz (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Marcin Rycal („Inter Ski Racing Club” Lublin); 3. Karol Daško (GMKS „Strzelec” Frysztak).

Slalom gigant - 15.03.09 r. - Laworta

Przedzokolaki: 1. Dawid Babiarz („Gwoździk” Gwoźnica); 2. Damian Krupiński (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Filip Sidor (UKN „Laworta” Ustrzyki D.). Chłopcy mł.: 1. Michał Czerwiński („Junior-Ski” Nowy Sącz); 2. Michał Niemiec (GMKS „Strzelec” Frysztak); 3. Bartosz Śliwa (UKS „Śródmieście” Przemyśl).

Dziewczeta mł.: 1. Maja Martowicz (UKS „Śródmieście” Przemyśl); 2. Sonia Olejarska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Chłopcy: 1. Michał Karabanowski (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Piotr Krawczyk („Junior-Ski” Nowy Sącz); 3. Maciej Regiel (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Dziewczeta: 1. Karolina Jarzab („Junior-Ski” Nowy Sącz); 2. Joanna Bielec (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Iwona Bielecka (UKS „Śródmieście” Przemyśl).

Młodzicy: 1. Maciej Mirek (KS „Gondola” Krynica); 2. Grzegorz Śliwa (UKS „Śródmieście” Przemyśl); 3. Bartosz Bobko (UKN „Laworta” Ustrzyki D.).

Młodziczki: 1. Katarzyna Mirek (KS „Gondola” Krynica); 2. Dagna Ząbek (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Paulina Filip (GMKS „Strzelec” Frysztak).

Juniorzy mł.: 1. Krystian Klimek (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Bartłomiej Jamrozik („Gwoździk” Gwoźnica); 3. Marcin Bochniak (UKS „Śródmieście” Przemyśl).

Juniorki mł.: 1. Patrycja Śliwiak (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Weronika Wolczańska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Malwina Jędrysiak (GMKS „Strzelec” Frysztak).

Juniorzy: 1. Maciej Banachowski (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Adam Krawczyk („Lawina” Nowy Sącz); 3. Sebastian Janczura („Lawina” Nowy Sącz).

Juniorki: 1. Kinga Pięciak („Gwoździk” Gwoźnica); 2. Justyna Wolczańska (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 3. Małgorzata Sorocka (UKS „Śródmieście” Przemyśl).

Seniori: 1. Irena Babiarz („Gwoździk” Gwoźnica). Seniorzy: 1. Marcin Wilczkiewicz (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 2. Tomasz Grot (Rzeszów); 3. Tomasz Lubaś („Inter Ski Racing Club” Lublin).

W TEATRZE MOCNIEJ BIJE SERCE



W Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. 18 marca obchodzono Międzynarodowy Dzień Teatru. Z tej okazji został zorganizowany poranek teatralny dla najmłodszych uczniów.

Uczniowie klas I „a”, I „b”, I „c” i II „a” wcieliłi się w role aktorów, recytatorów i artystów śpiewających. Elementy scenografii i recytowane wiersze („Ale teatr” M. Brykczyńskiego, „Teatr żywy” J. Kulmowej, „Teatr z łyżki” J. Jałowic i „Takie miejsce” M. Głogowskiego) przybliżyły dzieciom treści związane z teatrem i jego pracownikami.

Członkowie kółka teatralnego z kl. II „a” zaprezentowali przygotowaną pod kierunkiem Marii Mróz inscenizację „W krainie baśni”, przeobrażając się w postaci z literatury dziecięcej.

Przedstawienie i recytacja wierszy o teatrze było przeplatane piosenkami w wykonaniu uczniów z kółka muzycznego kl. I. Wiersze i piosenki („Kochajmy bajki”, „Nowa bajka braci Grimm”) przygotowały wychowawczynie Bożena Dawidko i Agnieszka Maciuk.

Mając na uwadze kończącą się zimę, opiekunka kółka teatralnego kl. I, Bożena Bokińczuk-Szczesny przedstawiła wraz z podopiecznymi inscenizację „Pożegnajmy zimę”.

Wysiłki występujących na scenie aktorów i ich prezentacje widzowie nagrodzili gromkimi brawami. Wszyscy przekonali się, że „w teatrze wszystko jest inaczej/ Tu naprawdę żyje to, na co patrzą.”

M. Mróz, B. Dawidko,
A. Maciuk.



*Radosnej Wielkanocy,
przepełnionej pogodą ducha
i poczuciem siły płynącej
ze Zmartwychwstania
oraz dobroci od wszystkich
i dla wszystkich*

życzy
Henryk Suluja
- burmistrz ustrzycki

*Na Wielkanoc życzę
wszystkim mieszkańcom
powiatu bieszczadzkiego,
by ożyły marzenia
i umocniła wiara,
że Dobro jest silniejsze od Zła*

- Krzysztof Gąsior
starosta bieszczadzki



*Niech wieść o Zmartwychwstaniu
przyniesie radość do domów
mieszkańców gminy Olszanica,
obudzi wzajemną miłość i życzliwość,
a wiosenne słońce, budzące do życia przyrodę,
opromieni swym ciepłem wszystkie dni*

- wójt gminy Olszanica
Krzysztof Zapala

- przewodniczący RG
Tadeusz Darosz



ROLETY { WOLNOWISZĄCE
W ZABUDOWIE
ŻALUZJE { PIONOWE
POZIOME
SIATKI PRZECIW KOMAROM
SPRZEDAŻ { CZĘŚCI
NAPRAWY

Telefon
013 464 19 12
0 600 29 72 10

PRODUCENT

Sanok
ul. Jagiellońska 48



F.H.U Jarosław Tokarski
**USŁUGI
TRANSPORTOWE**

Jarosław Tokarski

- transport krajowy
i zagraniczny
- towarów i rzeczy

0662 599 488

Wynajem samochodów dostawczych:

- od 1 do 5 dni: 230 zł/1 dzień;
- od 6 do 15 dni: 210 zł/1 dzień;
- powyżej 15 dni: 190 zł/1 dzień.

www.transport-ustrzyki.pl



Na Księżyc z „Orła”



Produkcji tej na pewno jednego nie można odmówić: jest w pełni trójwymiarową animacją, która cieszy oko, pokazując widzowi świetnie zrealizowany technicznie film. Każdy widz wraz z biletem otrzymuje specjalne okulary, które umożliwiają mu odbiór „przestrzenności” obrazu.

Sama historia opowiada o podróży na Księżyc (tej ludzkiej) oraz o trójce niesfornych muszek (Nat, IQ i Scooter), pragnących polecieć wraz z astronautami. Plan ten, początkowo trudny do zrealizowania, w końcu im się udaje. Oczywiście, bohaterowie nie unikną po drodze wpadek, a to gwarantuje co najmniej kilka ciekawych zwrotów akcji.

Na rodzinny wypad do kina okazja znakomita!
- Wyznania zakupoloczki (kom.; USA; od 12 l.) - 3 i 5.04. godz. 19.00
- Wyprawa na Księżyc 3D (animowany; Belgia; b.o.) - 5.04. godz. 17.00
- Popieluszek. Wolność jest w nas (dramat; Pol.; od 15 l.) - 17, 18, 19.04. godz. 19.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem
Kino „Orzeł” - Ustrzyki D. ul. 29 Listopada 31; tel.013-461-1322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail:udk@poczta.wp.pl

DRAFT
PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

Po co tracić czas?
Przecież masz **telegaz!**



Wykręć numer telefonu

461-27-27

przywieziemy gaz do domu!

**DOSTAWA TYLKO W
USTRZYKACH D.**

Zamawiasz butle
- wybierasz nagrody!



EKSA

OFERUJEMY GAZ W BUTLI W
PROMOCYJNEJ CENIE DO BARÓW,
RESTAURACJI I HOTELI